I

1878. III. 151.

10 flor.

prawo

Zbiór processow ~~29~~ 38
z 18. wieku

1. Tyszkiewicz — Siesicki.
2. Dowgiałło — Ptaszkowicki.
3. Chmara — Wołodkowicz.
4. — —
5 ~~Koszkołowicki~~ Szaniawski — Hornicki.
6. Supiński — Piaskowski.
7. Hornicki — Piaskowski.
8 — — Korzeniawski.
9 Szaniawski — Hornicki.
10 Potocki — Sorok.
11. — —
12 Woreninski — Musnicki
13 Stanicwicz — Kamedulski.
14 Chmara — Przeradowski.
15 Gostawski — Rymsza.
16 Chmara — Przeradowski.
17 Radziwiłł — Hilzen.
18 Hylzen — Radziwiłł.
19 Baryłłowski — Dziedziula.
20 — —
21 Jankowski — Baryłłowski.
22 — —
23 Bychowiec — Chodkiewicz
24 Matuszewicz — Bychowiec
25 Strzecki — Korsak.
26 Korsaki.
27 —
28 —
29 —
30 — Sugintowa — Dowsin
31. Zaborowski — Grużewski. Lubański
32 — —
33. Tomaszewicz — Poryna. Odachowski
34 Łączyński — Sulatycki.
35 Bohlewscy — Porzecko.
36 Orzeszkowa. Wysłouch
37 —
38 —

Bibliothek
Jagellonisch
Univer

KRAKAU

REPLIKA

Ze Strony W. JP. Jana Korsaka Starosty Chmielańskiego
Przeciwko W. JP. Leonardowi Korsakowi Rotmistrzowi Wileńskiemu.

Zastonowienie Mysli Sądu

[redacted]iędzy rownością krwi i przyrodzenia, miedzy potomstwem „ iednych Rodzicow niema preferencyi i bliższości do spadku „ po Rodzicach.

Oyciec i Matka iednostaynemi byli Rodzicami Dzieciom, Ociec „ różnicy między Synami niezanotował, przeto szczęście i sy„ tuacya Synow do maiątku Oyczystego maią być równe „ i iednostayne bez przeważenia.

Dział między Bracią równość decyduie, a gdy działu na piśmie nie„ ma, więc? Dobra niedzielne, dzielić należy.

Intercyza nie jest działem, bo ona tylko punkta proiektuie a nic do„ skonale niekończy, więc? za przeszkodę do równego między „ bracią działu rozumieć się niepowinna.

Dekret przeto! Ziemski Brasławski że uznał potrzebę równości i exdy„ wizyi Dobr, jest nader sprawiedliwym Dekretem.

Proba o tym wszystkim.

Ktoby chciał rozumieć że w rodzeństwie, albo działu, albo rowności nietrzeba, ten dopuszcza skutkow tyranii, aby Brat jeden na rozwalinach i zmnieyszeniu maiątku drugiego Brata swoią ulepszał sytuacyą.

Jan Korsak Starosta nieidzie o to, ani się dopomina, co sam dla siebie i staraniem swoim zapracował Leonard, bo to jest jego pożytkiem i właswością bez należenia do działu:

Niech to nieomamia powszechności, aby Starosta z braterskiego nabycia szukał korzyści, czego się wyrzeka, i czego nieżąda, lecz Starosta o to tylko ma sprawę, czego Leonard własnością nazywać niemoże.

To jest w tym; i o to ma sprawę: aby rownym i dzielnym było, co Ociec zostawił Synom do sukcedowania, do czego równość przeznaczył los natury, do czego Ociec nie jednego Leonarda ale wszystkich Synow do spolnego sukcedowania Oycowstwem swoim przeznaczył.

Niedać równości między bracią w Dobrach Oyczystych, chiba się godzi zmieszać porządek natury i Statutu, równość i dział między bracią koniecznie ordynuiących.

W całey ludzkości niema tak okrutnego Prawa, aby wolnym było jednemu bratu większę Dobra posiadać, a drugiemu część drobną i nierówną do posessyi podać.

Prze-Bog! woła JP. Leonard Korsak i wmawia jakby go krzywdził Starosta Chmielański, lecz co by go krzywdziło Sąd niesłyszy dowodu, bo skargę swoią na próżnych dowodach kończy.

Ani możno rozumieć żeby JP. Rotmistrz doświadczał naymnieyszego uprzykrzenia, bo Dobra naywiększe Woydacilzki possyduie, bo

A równości

rowności drugiemu bratu broni, bo działu mieć niechce, więc on jest krzywdzącym i ukrzywdzonemu broni sprawiedliwości.

Gdyby Leonard Korsak ważnieyszey części Dobr nieposiadł, albo gdyby przez zagarnienie większey części maiątku Starostę Brata swego nieukrzywdził, więc by nieodbiegał, ani się chronił od słuszney potrzeby rownego Dobr działu.

Lecz że skrzywdził Brata, a uymę rowności i rodzeństwu uczynił, dla tego tak silnie i twardo oporem idzie uchilaiąc się od Exdywizyi.

Niechay każdego delikatność rozważa czy ten nazwać się może krzywdzącym co Oyczystego szuka maiątku? czy ten jest ukrzywdzony co Oyczysty maiątek zatrzymuie i drugich Braci z rownego losu wycifka?

Jeżeli działu niedopuszczać między Bracią, więc chiba Staroście Ch laństkiemu trzeba zaprzeć rodzeństwa, więc chiba krew Oy i razem przelaną na Osobę Syna sukcessyą trzeba wycięczy trawić, jeżeli dział wypowiedzieć.

Nieznośna krzywda byłaby Prawa i natury, ktoby poniewierał r przyrodzenia i spadku, bo między Bratem a Bratem dystynkcyi niema, i co do rodzeństwa i co do maiątku.

Na porządek sukcedowania wezwać nayprzod *Art: 17. z Roz: 3. Też ustawuiem, Jż po śmierci Oycow i Matek dzieci ich, Synowie, i Córki od Dobr Oyczystych i Macierzystych niemaią być oddaleni, ale oni sami, i ich szczątki, właśni krewni i bliscy Prawem przyrodzonym i słusznie nabytym, zwyczajem starodawnym i też Statutem pierwszym i teraznieyszym maią posiądz i odzierżeć, i te Dobra na pożytek swoy obracać wiecznemi czasy.*

Postanowienie działu co do formy prawności, choćby naydoskonalsze było, nigdy jednak przed obliczem sprawiedliwości, trwać y konsyderowanym zostać niemoże, gdy niema w sobie kardynalnego punktu zachowaney rowności, tak jak niema Intercyza przeddzielcza, ktora tylko dział zaczeła, lecz go nieskończyła, y części niezrownała.

Dobra Chwoszczow, Woydaciszki y Kluszczany niemiały y niemają wymiaru, więc niema zachowaney między Bracią rowności, gdy przed niemi y przed Sądem ukryta quantitas obszerności y dobroci.

Więc zła intercyza, ktorey nieuprzedziły pomiary gruntow, aby rownie y przykładnie mogła kalkulować schedy między Bracią.

Jakie pożytki, jakie intraty aktualne były lub być mogły w Dobrach Woydaciszkach, Kluszczanach y Chwoszczowie, pożytkow, intrat y prowentow, Inwentarz nieopisał y do wiadomości żadnego Brata niepodał, więc dział rowny niebył, kiedy intrata w Dobrach niewiadoma była, kiedy intrata z Dobr na trzy części między trzech Braci nie rozłożona według proporcyi y rowności.

Zachowanie rowności jest to szczegulna maxyma dzielczych aktow, aby jeden Brat drugiego Brata z należności niewyzuwał y nad rowność Dobr nieposiadał. O tym decyduje Art: 9. z Rozdz: 6.

Także Brat starszy doszedłszy lat swoich zupełnych niewymawiając się bracią swą niedorosłą o rozdział Imion między Krewnemi y powinowatemi swemi powinien będzie usprawiedliwić się y Dział rowny z Prawa skazany postąpić. Takiego jest rozumienia Art: 12. Roz: 6. tak pisząc.

Gdy mnieysza Bracia doroślszy lat zupełnych zechcą się już wiecznym działem tym Imieniem podzielić, mają tego, ktoryby kupił, albo zakupił przypozwać przed Sąd Ziemski na Rok zawity, aby to Imienie w rowny dział z niemi podzielił, a Sąd dział rowny wskazać im powinien będzie,

Czy to Bracia w domu dział stanowią, czy to przez Dekret? mają konkludować podział, wszystkie Prawa jednostaynie ogłosiły, aby wyrownanie części y pożytkow było nieskazytelnym składem działu.

Nikt inaczey nietraci własności, chyba przeda, daruje albo zapisze.

Jak więc Starosta Chmielański sukcessyą y rowność po Oycu miał utracić? albo jak w nim wyglozować naturę sukcessyi, kiedy on

Aktorstwa

Aktorſtwa ſwego y rowienniſtwa ſwego na Leonarda nie przedał, niedarował y nie zrzekł ſię?

Więc Staroſta w takiey poſtaci przychodzi do Trybunału, w jakim przeznaczeniu do ſukceſſyi Ociec, y natura jego zoſtawili.

Nad to, przed Staroſtą wolne ſą Dobra do ſukceſſyi, bo działu niemaſz, bo Trybunał nie widzi, iżby Staroſta zrzekł ſię Woydaciſzek y puſzczy towarney na Leonarda.

Więc niezgaſzona rowność, a w niezgaſzoney rowności Brata otwarta y znajoma potrzeba nowego działu.

Brat uporny Leonard ma przed Sądem za chlubę, że chciałby ſpoczywać w duchu ſpokoyności y unika procederu.

Oto jeſt dowod krzywdy Staroſty, bo ukrzywdzony ſzuka Sądu, a krzywdzący unika ſądu Leonard.

Choćby dział był nayprawnieyſzy, niemaſz jednak Prawa tak nieſzczęśliwego, gdyby rowność między Rodzeńſtwem zatarta była, gdyby z pod jarzma zapiſu niemożno było dźwignąć rowności Braterſkiey, tym więcey, kiedy zapiſu trującego rowność y znoſzącego potrzebę działu Trybunał nie czyta.

Więc z domyſłu albo powieści parcyalney, iżby działem, ktorego w iſtocie niema, puſzcza towarna y Woydaciſzki zrzeczone były Leonardowi, Trybunał wierzyć niema.

Bo taki ſętyment obraziłby Art: 54. z Roz: 4., aby ſąd nic z głowy y do„myſłu nieczynił, lecz podług ſporow y odporow ſtron y według „piſma, aby rzecz rozważał każdego Sędziego obliguje,,

Jak to Leonard Woydaciſzki ma rozumieć za ſwoją własność, wſzak tych Dobr on nie nabył, lecz w Głowie Oyca poſiadł, więc? to nie jeſt własnością jednego Syna, do czego Ociec trzech Synow Braci Rodzonych ſukceſſorami zoſtawił.

Już to nieznośny koncept Leonarda Korſaka, gdy ſię tym chlubi, że Dobra Woydaciſzki w znaczną Ekonomikę zaprowadził, więc z niey miał dla ſiebie pożytek.

Lecz to goſpodarſtwu ſwemu y oſzczędności darmo przypiſuje, że 100,000 złtch z puſzczy towarney wybrał. Bo laſu towarnego y tak koſztownego, jak jeſt w Woydaciſzkach, trzeba kilku wiekow, żeby go zapłodziły.

Więc Poſſeſſya WJP. Rotmiſtrza niedługoletnia puſzczy Towarney nic nieprzyczyniła i przez naylepſzą Ekonomikę nic Jey pomnożyć i ceny dododać niemogła.

Jeżeli co przykupił Dobr i Puſzczy JP. Rotmiſtrz, nad tym Staroſta Chmielańſki niewymawia zwierzchności i panowania jemu, ale też wzaiem Rotmiſtrz niemoże okrywać Płaſzczem wſzyſtkich uſilności ſwoich, aby Dobra Woydaciſzki i Puſzcza Towarna Jednemu była należąca mimo Drugich dwuch Braci Jozefa i Jana Korſakow po Oycu Prawo Sukceſſyi maiących.

Unika Działu Leonard Korsak, lecz Art: 13. Rozdz: 6. przymuſza go do tey powinności, aby ſię Dzielił z Bracią, aby większey Części nie poſiadał.

Słowa Prawa: *A ci Bracia jego niechcieliby z nim tego Jmienia Dzielić, tedy ten Brat ma ich o to pozwać do Sądu Ziem: na Rok zawity, za ktorym przypozwaniem urząd ma im rok złożyc ku rozdzieleniu tego Jmienia, naydaley za dwie Niedzieli albo jako na to czas pogodny znieſie. A ku temu rozdzieleniu ma urząd im Woźnego i dwuch Szlachcicow przydać, położywſzy na upornych zarękę tyle, jako ta Część ſtoi. A jeſliby ci Bracia Działu z tym Bratem i na onym Roku przymować niechcieli, tedy będą powinni onemu Bratu zarękę zapłacić. A Urząd iuż powinien będzie to przez Liſt ſwoy odeſłać do Podkomorzego.*

Jeżeli krzywda ktora przez przywłaſzczenie większey Części nieprzekonała Leonarda, aby dopuścił wyrownania Dobr i pożytkow, tedy ſłuſznie Staroſta Chmielańſki wezwał go do Są-

du, aby znaglony został do przywrócenia rowności.

Pierwiey niżeli ten Proceder stał się zaczętym, w Roku *1766*. Augusta 27 d. dany tegoż R. 7bra: *1*. d. w Trybunale przyznany wszyscy trzey Bracia Jozef, Jan i Leonak Korsakowie dział postanowili.

Owym to pierwszym Działem Jozefowi Dostała się Maiętność Chwoszczow i Starosiele z Kondycią, ażeby Siostrze zapłacił 5000. a drugie 5000. ażeby zapłacił Leonardowi Korsakowi za proporcyą nie. dostarczaiącey ceny Maiętności Kluszczan.

Druga maiętność Woydaciszki przypadła na schedę Starosty Chmielańskiego z obowiązkiem, aby on 40000. Deportował długu, to jest 30,000. Matce, a *10*,000. Siostrze teraz in voto Wołodzkowey.

Jaki warunek i jakie bespieczeństwo Aktorstwa Maiętności Woydaciszek i Puszczy towarney dla Starosty Chmielańskiego ostrzeżone, zamyslić się nad tym i uważyć słowa dzielczego zapisu.

Mnie zaś Janowi Korsakowi Chorąż: Smoleń: z tego Podziału dostała się Maiętność Woydaciszki w Woiewodz: Wileń. Leżąca cum Omnibus attinentiis, z poddanemi utriusque sexus, z puszczą jak się w swoiey Circumferencyi i Ograniczeniu miała i teraz ma.

Takim wyrazem i taką słow Determinacyą żadney Oboiętności niezostało, Co by Aktorstwo Woydaciszek i Puszczy Towarney Staroście Chmielańskiemu wymowić zdolnym było, gdy tak napisano Działem: *Maiętność Woydaciszki Cum omnibus attinentiis z Poddanemi utriusque sexus z puszczą jak się w swoiey circumferencyi i Ograniczeniu miała i teraz ma &c.*

Przeto gdy Leonard Korsak Woydaciszek i Puszczy usiłuie podbiiać Aktorstwo, Trzeba tak Dzielnego zapisu, jaki miał Starosta, Trzeba tak otwartego warunku i Determinacyi na Woydaciszki i na puszczę dla Leonarda, jaką ma pewność tego Oboyga z pierwszego Działu Starosta Chmielański sobie okresloną.

Z Jntercyzy wyięta Puszcza i niepodana na skutek albo raczey na dokończenie Działu? więc Dział niekończony i niedorownany, Ergo nieważny zostawuie slady na nieuchronną Exdywizyą.

Jntercyza Puszczę excypuie i tak mowi: *że ktokolwiek będzie Aktorem Woydaciszek, ma dać Prawo zastawne na połowę Dobr dla Matki nieimplikuiąc Puszczy do zastawy.*

Więc Puszcza Towarna do Woydaciszek nie przyłączona, kiedy żadnemu z Dziedzicow używać, Rządu i władzy nad Puszczą niewolno i zakazano.

Gdyby zaś, kto zostanie Aktorem Woydaciszek, razem zostawał Aktorem Puszczy Towarney? więc by intercyza nieprzepisywała na niego Reguł, że Puszczy Matce zastawić niewolno; bo Dziedzic w Dziedzictwie swoim absolutnie włada, dependencyi niecierpi, Granicy i żadnych obowiązkow contra Dominium nieprzymuie.

Gdy zaś excepcya puszczy założona, gdy z pod Prawa zastawnego wyięta, więc? Leonardowi w dziedzictwo niepodana, ni zrzeczona.

Więc? działu zupełnego niema, gdy dobra wszystkie de integro niedzielone y nierozebrane.

Każą wierzyć, ale niedowodzą: żeby Leonard był Dziedzicem Woydaciszek za intercyzą; bo intercyza nikogo Aktorem nieczyni, nic pewnego niestanowi, lecz tylko proiekta snuie, pewność zaś y determinacyą Aktorstwa do działu zawiesza.

Ergo? z Intercyzy pewnego Aktora, ktoby się nazywać mogł Aktorem regularnym y nieprzemienym, niemasz y niedoyrzeć go.

Gdyby puszcza z Intercyzy excypowana nie była, więc by do Prawa zastawnego nie było excepcyi, jak nie było przy pierwszym dziale Janowi. Sło-

Słowa *zapisu pierwſzego: ponieważ Matka nasza miała prawem zaſtawnym od Dobrodzieia Oyca naszego na Chwoſzczowie y Staroſiele rzeczoną ſummę ulokowaną, więc z pomiarkowania ſpolnego naſzego, na część Woydaciſzek procent per ſeptem a centum liczony od tey ſummy przychodzący wynoſzącą za wolą y wiadomością teyże Matki Dobrodziki naſzey przenoſiemy, na którą to Część Prawo zaſtawne dać ſubmituie ſię.*

Czemuż Janowi excepcya niepołożona; bo Jan ſtał ſię pewnym na ten czas y determinowanym Aktorem Woydaciszek y puszczy towarney bez excepcyi.

Jeżeli wolno było Braci odſtąpić działu pierwszego, czemuż niewolno było tymże Braci, jakie chcąc kondycye, y excepcye na potym do działu ſtanowić, y jakie chcąc w nim umieszczać warunki?

Na trzecią ſchedę Leonarda wydzielona Maiętność Kluszczany y Dworek w Wilnie y ſumma 10000. złot. z Maiętności Chwoſzczowa zapłacić przeznaczona.

Czemuż Leonard na tey ſchedzie nieprzeſtaie, jeżeli być Sądził doſtateczną y niekrzywdzącą ſiebie.

Lecz oſkarżył Bracią, jako by on w ten czas, kiedy dział pisał y przyznawał, niemiał do zupełności lat ſwoich doſtarczaiących dni dziewięciu.

Dway Bracia Jozef dziſieyſzy Kanonik Smoleńſki, Jan Staroſta Chmielańſki, Korſakowie niecierpiąc kłotni domowey y nieszukaiąc zyſku z Części Brata, aby nawet opinii ludzkiey wyperſwadować, że nigdy więcey nieżądali tylko rowności działu y pożytkow między ſobą, dla tego dział pierwſzy odłożyli na ſtronę, aby powturnym zapiſem znalezli rownoſć y ſpokoyność:

Gdyby Kluſzczany na ſchedę Leonarda doſtałe dobroci y użytkow Woydaciszek dorownały. Więc by Leonard nierekwirował powturnego działu.

Więc a pari konwinkować trzeba Leonarda, kiedy ſcheda Kluſzczan krzywdziła Leonarda, więc tak krzywdzi, y tak niedoſtarcza Staroście Chmielańſkiemu.

Bowiem in uno objecto to zgodnym być nie może, aby co jednego Brata krzywdzi, drugiemu Bratu było potrzebnym, albo pożytecznym.

Sytuacya Dobr Woydaciſzek w dobroci, użytkach y obſzerności ſwoiey przewyżſza Chwoſzczow y Kluſzczany.

Nayprzód że o pięć mil od Wilna ma ſwoie położenie, *powture*, że około czterech mil nieprzerwanego zabieraią Territorium, *potrzecie*, że po między tych Dobr Rzeka Spławna Wilia przechodzi, *poczwarte*, że puszcza towarna drzewa wielkich gatunkow zawiraiąca tym dobrom dodaie ſzacunku y konſyderacyi.

Jak to wielka roznica między Dobrami Chwoſzczowem, Kluſzczanami, a Woydaciſzkami; owe bowiem dwa Folwarki y dwie ſchedy ſkładaiące, więcey nieczynią intraty, jak cztery tyſiące złot: Czytać Prawo arędowne na Chwoszczow za 2000, złot: 1766. dane, do którego Leonard Korſak y Strzecki Pieczętarzami podpisali ſię. Więc? gdy Aktor świadczy lepszego nietrzeba dowodu:

A przeciwnie Woydaciszki dla zręczności mieyſca y położenia ſwego niekalkuluiąc puſzczy towarney 8000. złot: Polſkich pewney intraty czynią.

Więc jedna Scheda zagarniona [Poſſeſſyą Leonarda więcey przynoſi inportancyi, niżeli obie razem Schedy na Kluſzczanach i Chwoſzczowie lokowane, przeto ukrzywdzony Staroſta ſłuſznie proceduie in requirendo działu na Leonardzie.

Bracia odſtąpili Fawore Leonarda pierwſzego Działu, a na odſtąpienie ta jedna i naygłownieyſza była przyczyna, że Leonard Korſak nazwał ſiebie małoletnim, że Dziewięciu Dni do wieku ſwego niedoliczał.

Gdyby Staroſta Chmielańſki chciał uciemiężać Brata albo z Rowności Jego wyciſkać, więc by Pierwſzego Działu niechciał przemiany.

Doświadcza Trybunał, że dobrzy i ſpokoyni Bracia niechcieli cierpieć nawet opinii, ażeby Leonard mowił, że jeſt ſkrzywdzony, kiedy niezatrudniaią jemu wſtępu do Dobr i ponowienia Działu.

Bliżey dobierać ſię prawdy! oto intercyza kaſſuie uczyniony Dział Roku 1766. Auguſta 27. Dattny, więcey żadnych zapiſow intercyzą niekaſſuią ani wſpominaią. *czytać ad caſum intercyzę.*

Więc aſſekuracya własną Ręką Leonarda Korſaka piſana Roku 1766. 7bra 6. d. Dattna w Trybunale Aktykowana jeſt ważna i doſtateczna, bo nieſkaſſowana.

Tym Dokumentem przez intercyzę nieodwołanym Leonard i Jozef Korsakowie wyznaią być Aktorem Woydaciſzek i Puſzczy Towarney jednego Staroſtę Chmielańſkiego.

Gdy więc aſſekuracya formalna co do prawności, intercyzą niecofniona przemilczeniem dawności Ziemſkiey ſtwierdzona jeſt ważna i nieſkazitelna, przeto Aktorſtwo Staroſty Chmielańſkiego na Woydaciſzkach i Puſzczy jeſt mocne i niewzruſzone.

Słowa Aſſekuracyi: *interea za danym od W. Matki Dobrodziki żydowi Zel-*
manowi Kupcowi Wileń: jeſzcze nim Dział naſtąpił, Kontraktem za To-
war drzewa w Puſzczy Woydaciſkiey wypuſzczony z należących od tegoż
Kupca trzech Tyſięcy złot: jak z pomiarkowania wyſzło JP. Leonardo-
wi Tyſiąc trzyſta trzydzieścia złotych i groſzy Dzieſięć a JP. Joze-
fowi Dziewięćſet Oſmdzieſiąt trzy złotych i groſzy dzieſięć zoſtawuiąc
ſobie ſześćſet ośmdzieſiąt dziewięć złot: i groszy dzieſięć u wyż rzeczo-
nego Kupca odbierać pozwalam i żadney o to do Jchmość pretensyi
uścielać niemam. Waruiąc ſobie iż za odebraniem wyż opiſaney ſummy
żałnego JP. Jozef i JP. Leonard wſtępu tak do Puſzczy Woydaci-
ſkiey Jako też do ſamych Woydaciſzek jako na mnie jednego Działem
wyłączonych mieć niebędą powinni. widzieć zapis Aſſekuracyiny z li-
ſtem na przyznanie.

Mowią: że ta Aſſekuracya jeſt ſkutkiem Działu Pierwſzego, a jako dział ſkaſſowany, tak z nim razem ta Aſſekuracya zniſzczała.

Opak jeſt: Dział Dattowany Auguſta 27. d. dla tey jedynie przyczyny, że Leonard Korsak dla dni dziewięciu małoletność ſwoią udawał.

Aſſekuracya zaś już tego niedoſtatku nieznała, bo d. 6. 7bra Dattna poźniey dni Dzieſięcio po pierwſzym podziale, więc w ten czas już gdy piſał i podpiſał Aſſekuracyą liczbę wieku dopełniał i nieletności ſwoiey na przeciw tey Aſſekuracyi nie wnawiał.

Y znowu do pomocy Aſſekuracyi czy mogła ona razem z Działem być ſkaſſowana przez intercyzę, kiedy o niey niewſpomniano, kiedy ona generaliter & ſpecialiter nietkięta?

Aſſekuracyą ſkutkiem Działu nazywać, a odſtąpienia i kaſſaty na nią nieczytać? więc ona jeſt potężnym zapiſem, ktorym Dziedzictwa ſwego Leonard i Jozef Korſakowie wyrzekli ſię Woydaciſzek i Puſzczy na Staroſtę Chmielańſkiego.

Aſſekuracya aktykowana w Trybunale tak jeſt Ważna i doſtoyna, jak by była przyznana. Bo Konſtytucya 1764. Roku Titulo o Xięgach i Aktach zapiſy Aktykowane z przyznanemi porownała.

Jeżeli

Jeżeli Asſekuracya jeſt ſkutkiem Działu pierwſzego przyznanego, więc tak jeſt ważną i niezgaſzoną, jak by była przyznaną, a że Aſſekuracya nieruſzona przez intercyze, więc całością ſwoią Dział pierwſzy ożywia i Bracią do pierwſzych ſkutkow Działu doprowadza.

Aſſekuracya Determinative poſtanowiła, że Jan Korsak jeſt Aktorem Woydaciſzek, więc potior Fides przy Aſſekuracyi; bo intercyza Leonardowi Aktorſtwa niedaie, Leonardowi Aktorſtwa Woydaciſzek nieprzyznaie, lecz wſzyſtkich trzech Braci in opinione Aktorſtwa zatrzymuie.

Więc z oboiętnych kondycyi intercyzy, Aktora niemaſz pewnego i Determinowanego.

Mowią: że aſſekuracya na dziedzictwo nieważna. Choć upewniła Aktorem być Staroſtę Chmielańſkiego. Jakże intercyza może być ważna? ktòra Leonardowi dziedzictwa niedaie, Aktorſtwa jemu nieprzyznawa.

Między dwoma tedy dokumentami, jednym pewne Aktorſtwo daiącym, drugim pro futuro eſſe proiekt piszącym nieiednoſtayna konſekwencya ich decyduie; bo lepiey y bezpieczniey wierzyć, co pod oczy Sądu podpada, niżeli niewidząc y nieczytaiąc w intercyzie, wierzyć niebyłemu in eſſe Aktorſtwu Leonarda.

Do exiſtencyi ſwoiey lepsza y ważnieysza jeſt aſſekuracya, niżeli intercyza, raz dla tego, że jeſt pierwszym zapisem, powture, dla tego, że nieodſtąpiona y przemilczana.

Jeżeli naſladować prawo natury, jeżeli ſzczęście y Sytuacyą Braci na jedney ſzali przeważać, jeżeli kaſſować aſſekuracyą, więc razem trzeba kaſſować y intercyzę; bo ta nic pewnego nieſkłada y niezawiazuie.

Bo Dokument taki, ktòren Jeneralnego działu nieſtanowi, przez ktòren Brat Bratu własności ſwoiey niezrzeka ſię, niewart jeſt względu, żeby był zawałem rowności dla Braci z Oyca przyrodzoney.

Aſſekuracyi tey Staroſta Chmielańſki nieodſtąpił, dziedzictwa ſobie nadanego niewyrzekł ſię, więc aſſekuracya niezatracona, niezatraciła Aktorſtwa Woydaciszek wydzielonego Staroście.

Utrzymać intercyzę, a kaſſować aſſekuracyą, niepozwoli na to żaden ſentyment; bo te dwa zapiſy oporem ſobie ſtoiące, jeżeli na Prawo natury niebaczne, niech razem upadaią.

Albo jeżeli iść do przewagi zapisow, tedy aſſekuracya Woydaciſzek y puszczy towarney wyraźnie wyrzekaiąca ſię dla Staroſty wyzuwa Leonarda z opinii Aktorſtwa Woydaciszek, y jeſt lepszym dokumentem na przeciw intercyzie ukrywaiącey Aktora.

Działu pewnego, działu formarlnego odſtąpili Bra ia, dla tego, żeby nieteſknił Leonard nazywaiąc ſiebie ukrzywdzonym.

Więc na rowny przypadek zechce Trybunał weyrzeć gdy ſię Bracia ſkarżą o krzywdę y przebor maiątku przez Leonarda, aby naznaczył exdywizyą Urzędową na upornego Brata według Statutu Art. 13. Roz. 26

Prawda! aſſekuracya nieprzyznana, ale też y druga prawda, iż nigdy przez Leonarda ſkarżoną nie była od daty naſtania ſwego.

Zeby tey aſſekuracyi przydać ſzacunku, odezwać ſię do Art. 26. Roz: 9.

Słowa Prawa: *A jesliby tylko liſty, Regeſtra dzielcze między ſobą dali, a na urzędzie niezeznali, a dawność ziemſką przez dzieſięć lat potym dziele dzierżeli, takowy dział przecie wiecznie dzierżan będzie.*

Nie przeczę temu ze ſkaſſowany dział pierwszy, ale, też rownie przeczyć nie może Leonard, że nieſkaſſowana aſſekuracya.

Więc

Więc jakim przemysłem ją odrzucić, kiedy ona jest prawdziwym wyrokiem Woydaciszek przez Leonarda?

Coż jest daley? intercyza niewieczysta; bo nie ma tytułu wieczności, więc ona nikogo wieczystym Aktorem nieogłosiła.

Jntercyza niepossessyonalna; bo nic żadnemu Bratu do possessyi nie podaie, więc żadnego z Braci Aktorem nieuznaie, kiedy żadnemu possessyi niedopuszcza y nie intromituie.

Jntercyza wszystko, całą rzecz y skutek obowiązkow swoich na czas przyszły odkłada, więc pro præsenti actu nic pewnego niepostanowiła, nic pewnego nikomu nieprzeznacza.

Więc dokument oboientny nikomu niedaie y nikomu nieodbiera dziedzictwa.

Nikt inaczey nietraci własności, chiba ją przeda, albo jakimkolwiek Pismem jey się wyrzecze.

Tu zaś opak jest; bo Starosta Chmielański niezrzekł się części swojey, Woydaciszek nieprzedał, pieniędzy niewziął, rownie pożytecznych Dobr nie otrzymał, jakaż to sprawiedliwość? podyktuie Dekret, żeby niechcącego tracić, nazwano utratnym, niedzielnego, ogłoszono dzielnym Bratem, niepiszącego wyroku, napisano zrzecznym.

Treść Intercyzy.

Majętność Woydaciszki wyznana za Majętność naygłownieyszą y na tęż Majętność 45,000. wniesiono długu, aby ten opłacił, ktokolwiek oną wziąć zechce pro hæreditate. Takie są słowa intercyzy.

Z Woydaciszek ten ma dług opłacać, kto zostanie Dziedzicem, otoż Starosta Chmielański chce być Dziedzicem Woydaciszek y przymuje na siebie ciężar do okupu.

Więc Starosta Chmielański takie Prawo y taką bliskość do Aktorstwa Woydaciszek ma według Intercyzy, jaki wstęp uformował sobie JP. Rotmistrz.

Gdzie taką kondycyą wyczytał JP. Leonard w Intercyzie, że Majętność Woydaciszki nikomu innemu, tylko dla niego determinowane.

Lecz anonime wyraża temi słowy: ktokolwiek oną wziąć zechce, więc taki punkt uniwersalny nie dla jednego Leonarda, lecz dla wszystkich Braci zachowany jednostaynie.

Żądać wieczności Woydaciszek jeżeli wolno Leonardowi, tedy rownie wolno Staroście Chmielańskiemu teyże wieczności używać, bo wolność absolutna wybierania Dobr między wszystkich trzech Braci ordynowana.

Jakoż na ten przypadek Intercyza niedała odpowiedzi, jeżeli wszyscy trzey Bracia razem jedney Majętności Woydaciszek żądać będą, jaki na ten czas między niemi miał być postępek.

Nic niepiszą o tym, nie zakładają salwy, niezabraniają jeden drugiemu obierać Dobr, więc? kończą naturalną konsekwencyą, aby sąd rozdzielać kazał. Niechętnym Braterstwem jednego zmieszane Dobra między Bracią.

Przypomnieć słowa Intercyzy: *ktokolwiek Majętność Woydaciszki pro hæreditate.* Więc pod hasłem takiego napisu, jeżeli Aktor Leonard, tedy rowny Aktor Starosta. Bo intercyza nic niemowi szczegulnie dla Leonarda, lecz in universali złożyła swoje opinie.

Woydaciszki nazwane Majętnością naygłownieyszą, a puszcza Towarna razem z tą majętnością niepołożona. *Czytać ad casum Intercyzę.*

Więc Intercyza niedoskonała, kiedy zupełnego działu między Bracią końca y determinacyi nie czyni, niewiedzieć kto jakich Dobr miał być Dziedzicem, tym więcey kiedy całości majątku y tak szacowney puszczy Towarney niezaymuje.

Dla wszystkich oboiętności y trudności wykładow, niechcą Prawa tak cie-

ciemnych zapiſow, owſzem Konſtytucya 1543. fol: 581. każe, aby zapis był jaſny, czyſty, y żadney trudności aby nieczynił w Sądzie, a inſzey zaś Figury dokument, jakim jeſt Intercyza, zawſze złym y niechwalebnym zapiſem.

Słowa Konſtytucyi ſub puncto ad effugiendas difficultates in inſeriptionibus tak ſię wyrażają: *Et hoc ita, ut quilibet vendendo ſua bona vel quocunque modo inſcribendo aut oppignorando Comparens Coram judicio recognoſcat; quia bona ſua, hoc eſt: hanc vel illam villam vendat huic, vel illi Nobili & ſucceſſoribus ejus, hac vel illa pecuniæ ſumma, cum omni jure & proprietate vel dominio, ſicut eandem ſolus habuit atque dat realem Intromiſſionem perpetuo.*

Kto Dobr niewyraża, jakie przedaje, albo uſtępuje, ten nic nieprzedaje, y nic nietraci, kto nie wyraża nabywaiącego Dobra, to jeſt komu rezygnuje, albo kto nabywa, w ten czas pod ukrytym y taynym Imieniem nikt nic nie nabywa. Bo Prawo żąda mieć rzecz pewną nieobojętną.

Do wyroku y utraty Dziedzictwa trzeba aktualney Intromiſſyi, że zaś intercyza Poſſeſſyi niedała, lecz do przyſzłego działu odłożyła.

Więc intercyza, ktora żadnych Dobr dla Leonarda nie wyznacza, ktora Tytułu Poſſeſſyi jemu niedaje, ktora jeſt głucha y milcząca względem Dziedzictwa Woydaciſzek, nietylko Leonarda, ale y żadnego Brata nienazywająca Aktorem, więc zła y nikczemna ciągnie za ſobą urzędowy podział.

Nigdy pod ſłońcem niebyło takiego przykładu, żeby zyſk albo utrata Dziedzictwa depędowała od chęci, od wyboru chcącego Dobr poſiadać jak napiſała Intercyza, *ktokolwiek z nas obrać zechce Majętność Woydaciſzki &c.*

Alboż to być może w naturze ludzkiey, żeby chęć dała aktorſtwo, żeby chęć zdolną była jednemu odjąć, drugiemu nadać aktorſtwo, jak abſolutney władzy pod płaſzczem nieprawney intercyzy używa Leonard mowiąc: że Aktor dla tego Woydaciſzek, że obrał Woydaciſzki.

Tak rozumiejąc, jak rozumie Leonard, nie trzeba Prawa, nietrzeba zrzeczenia, nietrzeba działu tylko chęci y obrania Dobr, jakby chęć y obranie były prawem, jakby opcya niepotrzebowała twierdzy na piſmie.

Kto niema piſma, ten niema dowodu, nad to gdy niema działu, niemoże nazywać Dobr nie dzielnych rozdzielonemi, kto niema zrzeczenia, jak niema Leonard na Woydaciſzki. Więc niemoże Trybunał rozumieć, iżby Jan Korſak Staroſta Chmielanſki zrzekł ſię Woydaciſzek y puſzczy, gdy niemaſz zrzeczenia, gdy Staroſta żadnym zapiſem niewyznał, iżby Leonard był Aktorem Woydaciſzek.

Pozwala Intercyza komu chcąc obierać Woydaciſzki, ale niełączy razem, iżby wolno było obierać puſzczę, więc puſzcza nawet nikomu do opcyi niepodana, ergo? nie dzielna zoſtaje w potrzebie działu.

Słowa intercyzy: *Pro ſecuritate oddania Matce naſzey ſummy 30,000. złtch tenże przyſzły Aktor Woydaciſzki prawem zaſtawnym in forma juris ſprawionym takową ſummę na połowie teyże Majętności Woydaciſzek y Poddaństwa oney procz puſzczy opiſać powinien.*

Kto obierze Woydaciſzki, nazywa go intercyza przyſzłym Aktorem, więc intercyza działem niebyła, tylko projektem do działu.

Ergo w momęcie ſtałey intercyzy tytułu Dziedzictwa Woydaciſzek nie nabył Leonard, kiedy mu in præſenti nic nieczyni, Lecz pro futuro twierdzę aktorſtwa zaſtanawia do działu.

Przez intercyzę Staroſta Chmielanſki nie ſtracił części ſwojey we wſzyſtkich Dobrach, to jeſt w Woydaciſzkach, Kluſzczanach, y Chwoſzczowie należącey.

Gdybyż on nieczekaiąc działu część ſwoią trzecią zaprzedał komu, intercyza nie znoſiłaby Aktorſtwa temu, kto kupił, lecz muſiałby Leonard część trzecią Woydaciſzek y dalſzych Dobr poſtąpić kupującemu.

Słowa ftatutu *w Art: 12. Roz: 6. wfzakże jeżeliky ktory z nich dzierżąc taką część bądź fwoją ogułem, abo też co takowego z niey wydzieliwfzy komu zoftawił, albo przedał &c. &c. a ten ktory taką część kupił, albo zakupił powinien będzie wfzyftką tę kuplą fwą z tą Bracią, jako Dziedzicami tego Imienia w rowny y wieczny dział podzielić, przymując we wfzyftkiey tey fummie w tę część, ktoraby tylko na tego Brata według prawa tego z działu przyrodzonego przyfzła.*

Przez intercyzę Rodzeńftwa y aktorftwa części trzeciey nieftracił Starofta, jeżeli mocen był część przedać Woydacifzek, więc rownie mocen fam rekwirować części w Woydacifzkach.

Darmo to myśli y ściąga na fiebie, jakby go intercyza przyfzlym Aktorem nazywała, bo przyfzłość ewentualna nie dla iednego, ale dla wfzyftkich Braci rowny cel y maxymy notuie.

W ten czas miał być Aktorem, kto obierze Woydacifzki. Jak więc za intercyzą ogłofił fiebie wiecznikiem Leonard, ktora dependowała od przyfzłości, od opcyi, y zezwolenia Braci?

Bo to ieft wielka rożnica, co czynić y ftanowić aktualnie, a co iefzcze obiecywać y ofiarować przyfzłości.

Na przykład iedney daty, gdyby fię dwa wydarzyły Dokumenta, ieden affekuruie przedać, a drugi przedaie, in facto.

Tamtego nadzieie uwiędną, że miał Kupić i niekupił, drugiego Dziedzictwo wzroftu nabiera, że pewność actu zakupił.

Tak Intercyza zawfze ieft próżną, gdy fkutku nie wzieła, gdy nawet do przedaży tamować nie mogła, będąc dziełem nie dofkonałym wfzyftko ad Fieri przenofzącym.

Jefzcze fię odwołać do wiadomości prawa Ar: 1. Roz: 7. zkąd fluchać wyroku, gdy pifze.

Aby ten, kto przedaie, albo daruie, ftanoł i przyznał.

Więc nabycie wieczności w ten czas tylko ieft pewne i aktualne, gdy Prawodawca pifze, że daie, daruie, lub in instanti zrzeka fię.

Et Contra w ten czas Aktorftwa żaden nienabywa, kto fiebie przyfzłym a nieaktualnym Dziedicem ogłafza, to ieft: mam Kupić, mam zrzec fię &c &c.

Wnofzą Smmę dla Matki, pufzczę wyłączają z pod zaftawy, na Pufzczę Aktora niedeterminują, opcyi nikomu nie dają Pufzczy, niedzielą, więc pufzcza bez działu i bez Aktora zoftaie.

Mówi Leonard Korfak, że pufzcza Excypowana nie od Aktorftwa Woydacifzek, Lecz od prawa zaftawnego Matki.

Krótka i doftateczna odpowiedź: Jeżeli Pufzcza do Maiętności Woydacifzek razem nieprzywiązana i w opcyą nie podana, więc odłączona.

Chcąc przywłafzczyć tak cenną Pufzczę i tak wielką jak ieft Woydacifka, trzeba było dokładnego wyrażenia, że Woydacifzki razem z Pufzczą towarną nierozerwanie trwać i należeć mają.

Teraz zas domyslać fię nieprzyftoi, aby Pufzcza Towarna należała do Woydacifzek, ktòrą wyborem fwoim przechodzi Cenę famych Woydacifzek.

Pretextem Attynencyi Pufzczy niemożno podciągać; bo Attynencye kiedy fą drobne, niewyciągają fpecyfikacyi, et Contra Pufzcza tak Kofztowna, która fkłada generalitatem z Siebie, która przechodzi Szacunek Dòbr, potrzebowała koniecznie, aby Jey Aktorftwo Czyfte było i niemęcone oboiętnością.

Nad to obiętności niema, bo Jesli zgadza fię Leonard Korfak na to, że Pufzczę Excypowali bracia z pod zaftawy Matki, tedy zgodzić fię na to trzeba, że Excypowali do Ròwnego Działu i do pożytku fobie.

Y to ieft *Confequentia unius ad Alterum.*

Jeżli mocni bracia byli excypować pufzczę z pod zaftawy Matki, tedy równie mocnemi byli Excypować na wieczność dla fiebie.

Jesli by Bracia chcieli utracać Pufzczę, albo gdyby zrzekali fię Aktorowi

Woyda-

Woydacifkiemu, więc by napifali, że Dóbr i pufzczy zrzekamy fię, więc by dołożyli, że do Woydacifzek i Pufzczy falwy niemamy.

Niezdatna znowu Excepcya byłaby dla Braci, gdyby oni w niey pożytku fwego nieobezpieczali, niemogliby na cudzą własność pifać Excepcyi, więc jako przez Intercyzę pufzczy nie tracili i niezrzekali fię, tak flufzą Excipcyą zakładali.

Pod czas Intercyzy gdyby Leonard ftworzony był Aktorem Pufzczy czy mógł by on znosić Excepcyą, a że nie był Aktorem; Ergo przyioł warunek.

Gdy by Starofta tracił Pufzczę przez Intercyzę, więc by niepifał Reguł dla Leonarda, jaką dać ma zaftaw dla matki z Pufzczą czy bez pufzczy. Bo Determinacya zaftawy i Szafunek właſnosci żadney zwierzchności niesłucha i jeft wcale nie dependującym.

Więc Aktorftwo Pufzczy zamilczane, a użytek z niey wyłączony znaczyły i zawżdy znaczyć będą, że wolna od Intercyzy, że nawet tym błędnym pifmem nieobarczona, zawfze fię wycifka do nieuchronney Exdywizyi.

Słowa Intercyzy: *my nie pierwiey do podpifania Działu mającego podpifać fię i ony przyznawać mamy, aż poki ta Dondycya i Jnne poniżfze z nas każdego wypełnione fkutecznie będą:*

Więc czyniąc Jntercyzę nieczynili Działu, nie podpifali go, lecz do fkutku Kondycyi Dział ftrzymali.

Jakże mówić że Leonard Korfak Aktor Woydacifzek, gdy Działu niema? bo Jntercyza Działem nie jeft, bo Jntercyza na umowie, na Proiektach i na Kondycyach zawiefzona.

Jntercyza nic nieczyni, nic nieftanowi, nic niedeterminuie, żadnemu Aktorftwa niedaie i nie odbiera, więc Jntercyza niezgafiła potrzeby Działu i Dobra fą tak otwarte do wftępu fukceſſorom po Jntercyzie, jak były otwartemi przed Jntercyzą.

Gdy by Jntercyza uczyniła Aktorem Leonarda poddając jemu w dziedzictwo Woydacifzki i Pufzczę nie anonime, ale per fpecificum wyraziła, w ten czas zoftałaby fię krzywda i milczenie przy Staroście.

Lecz czego Trybunał niewidzi i nieczyta, czy mozno tak napaśnie perfwedować, aby czego nie utracił Starofta przez Jntercyzę, powiedzieć że utracił i zatopił w Jntercyzie.

Niepierwiey dział podpifzą, aż kondycye wypełnione będą, kondycye czafu intercyzy niedopełniały fię, lecz miały termin wykonania fwego.

Jak więc intercyza może rozumieć fię działem? gdy fkutek kondycyi, jego poftanowienie ftrzymał in ultra.

Pytam fię, jakie tam były kondycye i warunki? jakie tam było wyrownanie części? jaka tam była excepcya Pufzczy? kto wiefzczym duchem to zgadnąć potrafi? kiedy zapifu nieczyta.

Alboż Bracia na Dniu 6. Januar: pifząc i przyznaiąc dział drugi niemogli tak odmienić umowy poftanowienia i kondycyi, jak odmienili dział pierwfzy?

Maiętność Chwofzczow w drugiey fchedzie położona i wniefiono obowiązek na przyfzłego Poſeſſora, aby zapłacił 14,600 złot: do Klufzczan.

Nad to! Zaścianek Chmielany włokę jedną gruntu maiący, do Klufzczan przydany, a fame Klufzczany z tym dodatkiem Zaścianku Chmielan i fummy oraz Dworku w Wilnie ogłofzone za fchedę trzecią.

Do wfzyftkich trzech maiętności Intercyza żadnego nieftanowi Aktora, owfzem ukrywa od wiadomości tak dalece, ż żaden Brat o fwoim Aktorftwie niewiedział, tak dalece iż żaden Brat nic niezyfkał tylko tyle, że naturalnego Prawa w głowie Oyca nie nadwerężył.

Słowa Intercyzy. *A tak już wyrownawfzy fortes noftras opcyą pierwfzą i obrania któreykolwiek maiętności JP. Leonardowi Korfakowi My Józef i Jan Korfakowie uftępuiemy i pozwalamy.*

 Opcya

Opcya Prawem nie jest, powtore Chćby obrał Leonard Woydacifzki, lecz trzeba nowego Zapisu, ażeby Bracia na tey opcyi przestali i nieprzeczyli, a jesli Bracia obcyą neguią, więc niema Leonard Aktorstwa pod zasczytem opcyi.

Jak to fałszywa i zawodna Intercyza, mówi ona: że części wyrownała, gdzie wymiar? gdzie Inwętarze? gdzie Tabella intrat? bo równość nigdy insza nie jest; tylko gdy Dobra i pożytki in quantitate & qualitate równie dzielą i rozbieraią.

Jak to zawodna i fałszywa rowność Dobra Woydacifzki 300000 waloru maią, a owe dwie schedy Klufzczan i Chwofzczowa żadna z nich więcey warta nie jest jak 70,000 złotych.

Owoż to taka równość? Starosta Chmielański dwie schedy Klufzczany i Chwofzcow oddaie Leonardowi, a na jednych Woydacifzkach i puszczy towarney przestaie.

Cóż! lepiey i mocniey wrazić do umysłu może tak dotkliwą krzywdę Starosty, kiedy za jedną część dwie części oddaie Leonardowi, otoż! to jest dowod, że niema krzywdy Leonard, ale ukrzywdził Jana.

Otoż to jest dowod niesprawiedliwości dwuch części niechce za jedną, a ktoż uwierzy, iż on ukrzywdzony? a ktoż? znowu uwierzy iż Starosta nie ma słuszności in requirendo ròwnego działu.

JP. Leonard i Strzecki Pieczętarzami do prawa arędownego pisali się i wyznali że Chwofzczow więcey intraty nieczyni jak tylko 2000 złot: Owoż fałszywa Intercyza rownego losu niedoyrzała czy można na rówrey szali ważyć intratę Woydacifzek około 50. Chłopow maiącą, mil pięć od Wilna sytuowaną z maiętnością Chwofzczowem zapadłą i nieużyteczną.

Pozwolili obrać Leonardowi ale niezrzekli się Bracia jemu i niepowiedzieli zapisem- co Kontentuie jego, to kontentuie Bracią rórwności niemających. Słowa zapisu: *Aza obraniem sine ulla przez Nas Contradictione bez naymnieyszego onerow przyłożenia lub additamentow wzięcia temuż JP. Leonardowi Korsakowi obraną ktòrąkolwiek maiętność cum omnibus attinentijs et pertinentijs nic już nad ten opis niewyłączaiąc z poddanymi na osobliwym jeneralnym wszystkich Dóbr Naszych Inwetarzu prov de dopiero przez Nas wszystkich sporządzonym i podpisanym na wieczne i nieodzowne Czasy ad hæreditariam possessionem postąpić i Działem wieczystym to opisać Firmissime spondemus.*

Leonard miał obierać a Bracia Działem to obranie opisać mieli, gdy zaś nieopisali, więc Intercyza evanuit, która nie od mocy swoiey ale od mocy przyszłego zapisu dependować miała, więc sama przez się żadney ceny niema.

Piszą w Intercyzie: *Iż bez naymnieyszego onerow przyłożenia lub additamentow uięcia nic już nad ten opis niewyłączaiąc opisać mamy.*

Niech tak będzie że onerow przyłożyć niewolno, że additamenotow wymować niewolno.

Lecz nie ma tego punktu, iż puszczy towarney odłączyć niewolno. Więc puszcza intercyzą nieściśniona; zawsze jest wolna do działu, będąc niedzielną.

Niech tak będzie, że onerow nieprzyłożyli, że additamentow nieumnieyszyli, ale to jest rzeczą głowną sprawy że Puszczę towarną excypowali, i na tym przysięga Starosta.

Zeby się znaydował Dokument dzielczy, byłby oczewisty Swiadek excepcyi Puszczy, gdy niemasz zapisu, przysięga Ewinkuie Excepcyą a Prawo natury skrzywdzone dopomina się Działu.

Daley piszą: *Nic Już nad ten opis niewyłączaiąc.* gdy głucho ominiona Puszcza więc excypowana i niedzielna, gdy wyraznie excypowana Puszcza, więc prawdziwą z pod Jntercyzy zostawiła Excepcyą.

Na wieczne i nieodzowne czasy adHæreditariam possessionem postąpić i Działem wieczystym to opisać spondemus.

Kiedy

Kiedy poſtąpić maią do Poſſeſſyi, więc niepoſtąpili, kiedy działem opiſać mieli, więc nieopisali, zaczym intercyza mieyſca Działu niezaſtępuie. kiedy nic iſtotnego i Aktualnego nieczynią.

Temuż JP Leonardowi obraną którąkolwiek maiętność cum omnibus attinentiis & pertinentiis opisać ſpondemus.

Lecz gdy opisu Leonard niema, tedy Woydaciſzki jemu nieopiſane i niezawiedzione.

Na wieczne i nieodzowne czasy ad Hæreditariam Poſſeſſionem poſtąpić i działem wieczyſtym to opiſać Firmiter ſpondemus.

Gdy dział wieczyſty miał naſtąpić, więc intercyza niewieczyſta tytułu wieczności niedaie.

Na wieczne i nieodzowne czasy poſtąpić maią Działem.

Więc Jntercyza Poſſeſſyi Woydaciſzek Leonardowi ani docześnie, ani wiecznie niedopuſzcza.

Jnwentarzem mieli opiſać attinencye, lecz gdy Jnwętarz Puſzczy niezamyka, za Attynencyą Puſzczy niekalkuluie, więc nulla Fides Possessyi Leonarda, bez Działu, bez Jnwętarza, bez zrzeczenia ſię Braci, przeciwko przyrodzeniu i naturze. Czytać Jnwętarz.

Druga Opcya Dobr Janowi, a trzecia Jozefowi Korsakom do wyboru zachowana.

Słowa *zapisu: Ja Jozef Korsak Bratu Naszemu Janowi Korsakowi drugą opcyą ſine ullo regreſſu ninieyſzym zapisem uſtępuię.*

Więc niedoſkonała intercyza, gdy jeden tylko Jozef Korſak pozwala opcyi Staroście, a Leonard teyże opcyi Staroście niedopuścił.

Więc Staroſta niemaiąc takiey wolności przez Leonarda ſobie determinowaney na opcyą, doświadczył, że jemu w rownym Rodzeńſtwie zatamowana opcya.

Prawo dla młodſzych i ſtarſzych Braci rowność decyduie, więc opcya Jeſt to płodem własnego przemyſłu prawołomnym, Bowiem ani opcya, ani intercyza do opcyi ſkrzywdzonego nad rowność nieſtrzymuie i nieprzytępia.

Był albo niebył dział przyznany, gdy go niemaſz, ſamo tylko przyznanie świadkiem nie jeſt umowy kondycyi, i obowiązkow, jakie były zawarte w wnętrznościach zapiſu.

Przyznanie jeſt tylko świadkiem exiſtencyi zapiſu, lecz gdy go w naturze niemaſz, tedy Prawo natury Pierwſzęſtwo zyſkuie przed ſłowną powieścią.

Takowy Dział Nasz omnino w Roku bliſko naſtępuiącym 1767. Januar: 6. d. na Fundamencie jedynie tey naszey Konwencyi, przyznanie zaś onego w Roku tymże naydaley 8. dnia tegoż Mſca Januar: naſtąpić ma.

Dowod uczynionego Przyznania ręczy tylko za tą prawdą, że był przyznany Dokument, ale co on czynił, co on ſtanowił, co on Excypował, nic niemowi i niedowodzi.

Ergo wolno wierzyć przyznaniu; lecz contra wierzyć niewolno, żeby nieprezentowany na Sądzie zapis wycięczał Aktorſtwo Puſzczy i Woydaciſzek.

Bo chcąc zgaſić prawo natury, trzeba złożyć Prawo piſane, dla czego Staroſta ma być nieſzczęśliwy, aby on wyzuty zoſtał z rowności, aby Jeden Brat na Rozwalinach Maiątku drugiego Brata powiękſzał ſwoie ſzczęście.

Termin Działu był wyznaczony Januar: 6. Roku 1767. więc intercyza Pierwiey ſpłodzona w Roku 1766. xbra 24. d. czy mogła postać działu na ſiebie przyoblekać, kiedy Dział in fieri projektowany poznieyſzą miał Datę.

Więc co poźniey miało być poſtanowionym, tego Intercyza niezgadywała, tego pod Imie ſwoje podciągać niemoże, aby intercyza dział formalny wyobrażała, kiedy ſkutki jego pro futuro eſſe zawieſza, Ergo działu niemaſz.

Jeślibym ja Leonard Korſak, ktoreykolwiek majętności zwyż wyrażonych y na opcyą mnie pozwolonych nie obrał y działu czynić niechciał, tedy daję moc y pozwalam Bratu naſzemu JP. Janowi takową obierać część.

Więc nawet opcya favore Leonarda zgaſzona y ſam on jey ſię wyrzekł, kiedy Staroście obranie części zoſtawuje.

Owoż? Staroſta rownego tytułu do Woydaciſzek używa. Jeżeli obrał Woydaciſzki Leonard, więc tak rownie y jednoſtaynie Woydaciſzki obiera Staroſta.

Opcya tedy dwuch Braci w jedne Dobra ciſnąca ſię ſtaje ſię ofiarą Sądu, gdy ſię domaga exdywizyi za powodem niezgładzonego prawa natury.

Obrał Leonard Woydaciſzki, gdzież jeſt zapis ktorymby Bracia potwierdzili? że on dobrze obrał y bez krzywdy obrał.

Gdzie jeſt zapis? że Bracia tę opcyą za ſkutek rowności mają, gdzie jeſt zapis? że Bracia Woydaciſzek y puſzczy wyrzekli ſię na Leonarda.

Niemaſz zapiſu! y wiadomości jego; co on czynił y jak ſtanowił, więc chyba gwałtem y domyſłem właſnym Staroście odebrać majątek, a Leonardowi w cudzey własności pozwoilć panowania.

Niemaſz zupełnego działu, bo tak Leonard nie zrzekł ſię Chwoſzczowa y Kluſzczan części ſwojey, jako nie zrzekli ſię jemu Bracia dwuch części ſwoich Woydaciſzek y puſzczy,

Niemając tedy zrzeczenia od Leonarda nie jeſt pewnym Aktorem całości Chwoſzczowa y Kluſzczan Staroſta, tak rownie Leonard Korſak niemając zrzeczenia od Braci nie jeſt pewnym Aktorem całości Woydaciſzek.

Kweſtya y niebytność działu, gdy potrzebuje wzajemnego beſpieczeńſtwa, więc na to wſzyſtko inſzego śrzodka niema, tylko uznanie działu na wyrownanie ſortium.

Że poſſyduje Woydaciſzki, to Aktorſtwa nie daje, gdy zapiſu do poſſeſſyi niema, bo nie poſſeſſya daje wieczność, ale Dokument ſtanowi wieczność.

Ani Intromiſſya jeſt tak dzielna, aby tytułem wieczności przyozdobiła Leonarda, bo Intromiſſya kondycyą prawa wypełnia, a prawo ad Conditionem Intromiſſyi nie należy. Więc gdy zapiſu niema, tedy arbitralna intromiſſya non valet.

Mowi Leonard: że wſzyſtkie kondycye intercyzy wypełnił, Matce ſummę y Sieſtrze poſag opłacił. Ergo ſtał ſię Aktorem Woydaciſzek.

Tu przypomnieć ſłowa intercyzy: *My nie pierwiey do podpiſania działu naſtąpić maiącego podpiſać ſię y ony przyznawać mamy, aż poki ta kondycya y inſze poniżſze z nas każdego wypełnione ſkutecznie będą.*

Dla wypełnioney kondycyi gdyby przywłaſzczać Aktorſtwo. Więc jako ſam Leonard wypełniał kondycye, takby ſam ſobie nadawał aktorſtwo niewolnie y nieprzykładnie. Bo ſam ſobie cudzego aktorſtwa żaden człowiek nie jeſt zdolny legitymować.

Wypełnienie kondycyi według ſłow zapiſu nie do tego celu zmierzało, aby ten kto wypełni ſtał ſię Aktorem. lecz po wypełnieniu, że mieli dział podpiſać to było treścią intercyzy, ta była jey myśl y definicya.

Zaczym czy wypełnione obowiązki intercyzy, czy niewypełnione to nie decyduje aktorſtwa, bo ſkutek intercyzy, miał tylko dział podpiſać, a podpiſanie działu miało pewność aktorſtwa uſprawiedliwić.

Gdy zaś działu podpiſanego nie ma, gdy od mocy działu moc Aktorſtwa początek brać miała; więc uiſzczenie kondycyi nie jeſt, to jedno, co mieć formalny zapis, co mieć zrzeczenie od Braci.

Jako działem pierwſzym Staroſta przyjoł długu 40,000. Tak też intercyza nie więcey Woydaciſzki obarczyła, jak tylko 40,000. y lu-

Y lubo mówił Leonard ze' fl. 5000. przejoł ſuperaty, lecz tego nie wyznał, że intercyza 5000: złł. winney ſummy przyſzłemu Aktorowi Woydaciſzek winney ſummy na J.W. Żabie Kaſztel: Poł: dodała. *Widzieć ad caſum intercyzę.*

Słowa intercyzy: *Należące nam pieniądze z puſzczy Woydaciſkiey od Zyda Zelmana, idque mnie Jozefowi Sześćſet Pięćdzieſiąt Ośm, mnie Janowi złotych Cztyryſta Sześćdzieſiąt Dziewięć, a mnie Leonardowi Tyſiąc Ośmſet Siedmdzieſiąt Dwa podług porachunku z nami, ażeby do pozyſkania były pewnieyſze, Poſſeſſor przyſzły Woydaciſzek Bruſy na brzegu Wilii w Puſzczy Woydaciſkiey tegoż Zyda nayduiące ſię aż do exolucyi przytrzymać ma.*

Wnoſi Korſak Rotmiſtrz, ze Puſzcza pod aktem intercyzy znajoma nie była, względem ceny y użyteczności ſwojey do handlu.

O tę niewiarę konwinkuję z intercyzy, że już był handel w puſzczy, kiedy należące za towar drewniany pieniądze dzielą między ſiebie Bracia y areſztują. Więc użytek z laſu pro eſſe & futuro był znajomy y odkryty Staroście.

Puſzczę wiekami oſzczędzoną już w takiey ſytuacyi zaſtał, w jakiey ſytuacyi używał ją y kontraktował Leonard. Więc! darmo umiejętności ſwojey wynalazek pożytkow z puſzczy przypiſuje, gdy tego laſu JP. Rotmiſtrz w leciech kilku do takiey perfekcyi y takiego wzroſtu doprowadzić nie mogł, jakiego wieki potrzebują.

Nieuſtąpiona puſzcza towarna do Woydaciſzek aniteż dzielona była (inaczey gdyby rozumieć) na cóż ſię Bracia dzielą pieniędzmi za puſzczę.

Item gdyby jeden Aktor Woydaćſkii, był Aktorem puſzczy. Więc by jednemu y ſumma należała bez dyſtynkcyi y podziału.

Aże ſumma dzielona; więc a pari nieuchronna konſekwencya, tak rozumie, że puſzcza należała y należy do rozebrania między Braci.

Intromiſſya rzeczy nie ſtanowi, Aktorſtwa jednemu nie daje, drugiemu nie odbiera, bowiem do intromiſſyi trzeba zapiſu, za czym kto bierze poſſeſſyą, za czym ſzuka intromiſſyi.

Do intromiſſyi Leonard wzywa Jenerała, mimo wiadomość Braci, bo Bracia Jenerała nie żądali, y intromittować Leonardowi niechcieli. a możeſz to być prawem albo zawiązaniem kweſtyi, że Jenerał puſzczę opiſał, że Jenerał Leonardowi podał, gdy mocy nie miał.

Leonard Korſak ſam ſobie intromittuje, ſam ſobie moc prawu nadaje, ſam Jenerała proſi o intromiſſyą: więc nullus actus intromiſſyi, gdy Aktorowie nie pozwalali na intromiſſyą.

Jenerał piſze, iż był użyty od jednego Leonarda. Czytać intromiſſyą. Jeżeli tak nieporządna intromiſſya może dać Aktorſtwo dla tego, którą ſam ſobie wypracował intromiſſyą, tedy każdy cudzą włáſność obarczyć może, w ten czas, gdy ſam ſobie ſprawi intromiſſyą, y uproſi Jenerała do intromiſſyi przez ſiebie y dla ſiebie.

Działu nie było, działu ſkutkow mieć nie chciał Staroſta y Xiądz Kanonik, gdy Jenerał nie świadczy, iżby był proſzonym od Staroſty albo Xdza Kanonika.

Item Jenerał wyraża; że według działu wieczyſtego między Bracią ſtałego intromittuje, kondycyi nie okrysla; więc Jenerał odbywa intromiſſyą nie będąc capax do podania, kiedy nie czytał y niewiedział zapiſu.

Gdzie tak ſromotne Prawo, gdzie tak abſolutna władza Jenerałow? aby prywatna y ukryta od Prawodawcow intromiſſya obnażyła Dziedzicow z wieczności.

Więcby na wieczność nie trzeba było zapiſu, więcby nie Prawo-

 dawca,

dawca, nie Wiecznik, nie Bracia dali Prawo y wyrzekaliby się wieczności? tylko by te akta odbywał y kończył Jenerał, onby ſtanowił prawo, onby nadawał tytuł nie dzielnym dobrom dzielnemi nazywając: a któż? y czyja duſza na tym przeſtanie; żeby Jenerali władali majątkiem Obywatelow.

Mówi Prawo: *Kto nabywa majętności ma w dzierżenie przychodzić nietajemnie ale przez Woźnego 1567. Konſt: pod Ar. 100. Roz. 4.*

Jak nabył Leonard, jakie złożył Prawo do zgaſzenia naturalnego dziedzictwa, nie ma żadnego wſtępu do zagarnienia całości Woydaciſzek, więc nullus actus intromiſſyi.

Ten, *kto nabywa majętności ma w dzierżenie przychodzić nietajemnie*, tu zaś contra, Leonard utaił weyście do poſſeſſyi, Jenerał takiemu ukryciu y zawodowi dopomogł, bo tylko od jednego Leonarda proſzony, Leonardowi uczynił wwiązanie. Więc nullus actus intromiſſyi.

Jak to nieznośna bezbożność Jenerała, nie czyta działu, nie widzi w nim kondycyi, a ważył ſię puſzczę implikować. Więc gdy nie maſz działu, nie maſz intromiſſyi, a przeto utrumque upada y tleje.

Implikuje puſzczę towarną y attynencye podaje w Województwie Wileńſkim leżącą, więc intromiſſya puſzczy w Powiecie Oſzmiańſkim leżącey nie zajeła. Więc nie jeſt ona świadkiem zupełnego działu.

Intromittuje referując ſię do działu wieczyſtego? więc gdy puſzczę dział excypował, tedy intromiſſya też puſzczę wyłącza według działu.

Referuje ſię Jenerał do działu y do Inwentarza, lecz gdy dział y Inwentarz puſzczy w Pwcie Oſzm: nie dzieli y Akto a jey nieprzeznacza. Więc tarcza intromiſſyi dowodzi ſama: że Bracia oſtatecznie y doſkonale niedzielni.

Ukryta y niewiadoma intromiſſya, bo Jenerał nie wyraża: iżby mu nikt kontradykcyi nie czynił? bo Bracia ſkrzywdzeni, gdyby ten podſtępek wiedzieli, nie dopuściliby Jenerała y tak fatalney intromiſſyi, ergo nie ważna y niewiadoma rzeczy intromiſſya.

Item nie ważna intromiſſya, bo puſzczy towarney nie obeymuje? więc dopomaga ſprawie Staroſty, iż puſzcza towarna nie dzielna, gdy nieintromittowana.

Cyrkumferencya puſzczy wyrażona w intromiſſyi, nie ścisła całości, bo podanie czyli intromiſſya tyle powinna determinować cyrkumferencyi, ile jey dokument wolności daje, a zaś bez dokumentu y nad dokument wwiązanie jeſt wyſtępkiem y niecnotą Jenerała: nie zaś utwierdzeniem poſſeſſyi.

Ani to rzeczy ſtanowi, ani to należenie puſzczy towarney do Woydaciſzek konkluduje, iż dawnieyſi Dziedzice JPP. Wierowſcy Roku *1698.* Maja *23.* dnia przedając Woydaciſzki razem przedają puſzczę Zawileyſką.

Ztąd? wnoſi Leonard Korſak, iż gdy puſzcza y attynencye rozerwane od Woydaciſzek nie były, tedy y teraz w jednym Aktorſtwie trwać mają, a pod rozerwanie nie idą.

Kto? y jak u Wierowſkich kupił, y co przedanym było, to kupujący razem ſłuſznie poſiadał, dla tego? że puſzczę y attynencye kupił.

Ale w ten czas Leonard ſpolnie z Marſonową Dziedzictwa Woydaciſzek nie kupił? więc z prawa Wierowſkich a z nabycia Marſonowey Aktorem Woydaciſzek y puſzczy nie ſtał ſię.

Przedanych, albo nabytych dobr gdyby dzielić nie było wolno, więc by chiba rozumieć, że przedaż Wierowſkich zapiſała in ultra Ordynacyą krzywdzącą równość.

Między potomſtwem Korſaka Chorążego Smoleńſkiego gdy jedna była majętność Woydaciſzki, muſiałaby iść na podział między potomki,

tomki dla tego? że jedna majętność, że jedney krwi y względu rodzeństwo? tak równie ma być dzielną, chociaż jest kilka majętności, dla tego, aby Brat jeden więcey nad drugich Braci nieprzywłaszczał.

Wszakże Prawo od Wierowskich jest twierdzą Dziedzictwa na Woydaciszki? a natura y przyrodzenie są to przewodnikami do równości między Bracią.

Jako Wierowskim wolno było przedać częścią lub ogulnie, tak Braci znowu wolno szukać działu, bo przedaż Wierowskich nie zgasiła natury y niewydała Dekretu naprzeciw rowności Braterskiey.

Prawo prawem, przedaż przedażą, natura zawsze naturą, między rodzeństwem niezgładzoną; więc co! od Przodkow dawniey nabytym było, to tak y Potomkom przychodzi do spadku, a spadkiem, do równości y działu.

Przeto Prawo Wierowskich nie zastanawia działu y nie jest obstancyą ad quæstionem przyzwoitości majątku.

Słowa intercyzy za obraniem sine ulla przez nas contradictione lub naymnieyszego onerow przyłożenia lub addytamentow ujęcia.

Te słowa Leonard nazywa, że dział ma być nieodmienny do żadnego punktu y terminu.

Alboż? to iż nieprzydadzą onerow, iż nie uymą addytamentow, iż bez kontradykcyi pozwolą na opcyą ma być jednostaynym jakby dział ad literam miał być nieodmienny, albo do odmiany niewolny? gdy takiego obowiązku zapis nie zapisał, y niewyrodził, ergo zawsze był wolny do odmiany y reformy.

Dnia *24.* Xbra intercyzę, piszą d. *24.* Xbra, jak mówi Leonard według intercyzy ani słowa działu odmienić nie mają, alić opak czynią d. *25.* Xbra, Bo suplement do intercyzy przynadają, bo suplementem rozmaite na siebie postrzegają obowiązki.

Ergo intercyzy nie pilnują? ergo punkta intercyzy odmieniają. Nad to? już kondycyi jey odstępują? kiedy przyrzekłszy nieodmieniać, zaraz odmieniają y kładą obowiązki. Więc nadwerężona intercyza suplementem przez Leonarda y Braci: Czytać suplement.

Na drugi dzień odmienili intercyzę, na drugi dzień przydali punkta do działu: czemuż? nie mieli albo nie mogli odmienić działu, czyli założyć warunku na puszczę pod czas działu w kilkanaście dni zawartego?

Jeżeli tak ścisle intercyzę święcić, że słowa ująć y przydać nie mogli, nacoż potym Leonard podpisał y przyznał suplement, więc sam Leonard Korsak, któren chce szacunku intercyzy, też intercyzę znieważył y potępił, gdy do niey warunku pomnożył przez suplement.

Ująć słowa ani przydać nie mieli, na coż pisali suplement? ergo nullus actus intercyzy by sam Leonard nieszanował y zniżył jey konsyderacyą.

Do przypadku intercyza w tym głosie? *Na wieczne y nieodzowne czasy ad hæreditariam possessionem postąpić mamy.*

Ergo intromissya na prozbę y wezwanie jednego Leonarda jest przeciwna konwencyi, która pisze y determinuje: iż my wszyscy Bracia do possessyi postąpić mamy.

Więc intromissya nie jest skutkiem działu? kiedy postępek jey stroni y nader daleki od intercyzy?

Uważyć co! daley pisze intercyza: *Præcustodimus oraz, ażeby w dziele naszym ewikcyą? z jednych dobr na drugie tak de toto fundo, jako też in parte respective Aktorstwa &c opisać mamy.*

Ewikcyi nie ma, wzajemnego bespieczeństwa na schedy Bracia sobie nie uczynili y nieopisali? ergo działu nie ma, kiedy do pewności działu warunkow niedeterminują y nieskładają.

Ewikcya jest to prawdziwą duszą zapisu, ewikcya miała być pośrzednikiem zawodu y zasłoną od utraty; lecz gdy Sądew

 nie-

nie czyta! ergo nie masz skutkow intercyży, nie masz rzeczy czymby się dział wspierał, y konkludował.

Intercyza tworzyła tylko osnowę działu, y przeto nazywa się początkiem zapisu! a nic finalnie nieokrysla? więc nad tym zamyslić się trzeba, że intercyza rzecz zaczynając nie skończyła, a nie kończąc nie zaczeła, ergo nullus actus intercyzy na samych projektach czychającey.

Mowi Leonard, iż przyimuje ewikcyą, lecz Starosta y nie daje y nie pozwala na ewikcyą, bo w dobrach Chwoszczowie y Kluszczanach różni Pretensorowie szukają Aktorstwa! więc zły dział, gdy jedne dobra pewne, drugie zawodne? gdzież taka między Bracią tyrania przymusza do nierowninośći.

Na ewikcyą trzeba nowego zapisu? inaczey dać y przyjąć ewikcyi nie można! a gdy na ewikcyą to jest ad effectum działu należy nowy dokument, więc? y na rozdział dobr nowego trzeba zapisu, jako ad causam rodzeństwa y sytuacyi.

Działu nie ma? coż? ewinkować będzie ewikcya, y znowu co Trybunał będzie potwierdzał, kiedy nie widzi objektu do czego ma stosować swoje wyroki y potwierdzenia.

Ze Leonard przyimuje ewikcyą, to niezagładza potrzeby działu, owszem to jaśniey obwinia JP. Rotmistrza? iż większą schedę zagarnoł; dla tego łatwo mnieyszemu majątkowi azarduje rękojemstwo, dając ewikcyą przeciw rowności.

Jeżeli Dekret ma stwierdzić intercyzę, y ją nazywać działem dla tego, że według jey obowiązkow miał być dział, choć nie był.

Więc poty exystencyi działu nie masz, poki Dekret rzeczy niebyłey za rzecz aktualną nie poczyta! aże Sąd obojętności za prawdę nie kładnie y nie przyimuje, więc? chyba po Dekrecie intercyza stanie się działem nie będąc przed Dekretem nigdy działem.

Chcą aby Trybunał stwierdził intercyzę, więc razem chcą aby formował dział, więc teraz do Sądu podana sprawa nie działna, kiedy kwestya w Trybunale o formę działu y probę intercyzy.

Czy jest intercyza czy nie masz intercyzy, to między Bracią działu nie stanowi, kiedy ona w terminie swoim skutku nie wzieła, bo intercyza nie wieczysta, bo tylko do d. 6go Jan: przywiązana a na d. 6tym Jan: zgineła y upadła.

Po dniu 6tym Jan: już intercyza na dal mocy nie ma, już intercyza przewodnikiem do działu nie jest, bo ona nie zgasiła równości, bo przyrodzenia y krwi w drugich Braciach nie gasi, y nie truje.

Wszak intercyza na dniu 6tym Jan: dział skończyć deklaruje, a gdy nie skończy, nie masz w niey tego wyrazu, iżby ona zawsze trwała, iżby jey Bracia odmienić nie mogli.

Więc intercyza na dniu 6tym Jan: gdy nie kończy y nie dzieli napotym y teraz Starostę Chmielańsk: do posłuszeństwa y obowiązkow nie obliguje.

Uważyć jaką kondycyą Bracia kładną, kiedy na dniu 6tym Jan: działu nie postanowią.

Słowa intercyzy: post omissum zaś terminum, idque po dniu 6tym Jan: na dział a osmym Jan: na przyznanie wyznaczonym; jeslibym Ja Leonard Korsak ktoreykolwiek mnisci zwyż wyrażonych y na opcyą mnie pozwolonych nie obrał, y działu czynić nie chciał, tedy daję moc y pozwalam Bratu naszemu JP. Janowi takową obierać część. A jeslibym także ja Jan Korsak na tymże terminie opcyi y działu czynić nie chciał, tedy JP. Jozef Korsak Brat nasz wydzielać nam części mocen będzie.

Jozef Korsak Części wydzielać mocen będzie, a jesli nie wydzieli warunku nie zakłada, ergo Intercyza nie dosko[n]ała y nie zupełna.

Jeżeli jeden Brat nie obierze Części, ma obierać Brat drugi, a jesli Leonard y Jan, dwa Bracia nie obiorą, trzeci Brat miał ich dzielić.

Czy mógł Brat trzeci dzielić, albo jak miał dzielić, musiałby na

Pismie

Pifmie Bracią determinować fchedy, a Bracia fami nie pi- fząc fię, czy mogliby podlegać tym obowiązkom, jakie Brat trzeci, zgromadzi y wypisze.

Więc zła intercyza, kiedy dway Bracia wolę fwoią na trzeciego Brata przenoszą.

Jtem Jozef Korsak miał dzielić Braci, jesliby nie wydzielił, jesliby dział uczynić niechciał, głucho omineli, więc wolno było Jozefowi Korsakowi nieściśnionemu intercyzą dzielić y nie dzielić Dobra, obierać y nie obierać, części podpisać y nie podpisać dział, więc intercyza błędna, dla tego, że jednemu wielką moc nadaie, drugich uciemięża.

Gdyby Leonard nie obrał części, Jan ma obierać, a jesli Jan y Leonard opcyi nie uczynią, Jozef Korsak miał im fchedy przeznaczać, y tak daley pisze intercyza: *a my onemi infiftendo temu zapifowi wiecznie kontentować fię mamy.*

Więc w ten czas wiecznie tylko kontentować fię mieli, kiedy Brat trzeci Jozef Bracią podzielił, inaczey Intercyza nie- wieczyfta; bo Jozef Korsak nie dzielił.

Po dniu fzóftym Januarii zwiędła, aż do niepamięci intercyza, bo fkutku nie wzięła, więc na tym dniu y momencie, początek y koniec fwóy pro non effe zatopiła.

Bowiem excerpt przyznania z Xiąg Ziemfkich Wileńfkich wydany, jeft tylko świadkiem przyznania działu, ale na co był dział pisany, jakie w nim były kondycye y warunki, o tym wszyftkim nie świadczy y nieręczy.

Więc excerpt, jeft tylko wiarą y świadkiem na przyznanie, czego Starofta nie neguie, ale do rzeczy w przyznaniu będącey, ani do zatłumienia excepcyi w nim będącey nulla fides & actio z excerptu.

Choćby zapis tyfiąc razy był przyznany, choćby tyfiąc excerptow na dowod przyznania zebranym było, to zawsze, jeden konkluduie fentyment, że przyznany zapis w ten czas byłby dobrym, w ten czas byłby działem nie fkażonym, gdyby Trybunał widział y czytał zapis.

Lecz gdy Trybunał nie widzi y nie czyta zapisu, gdy tylko płonne echo rozfiewa flówne powieści, więc y przyznania nie masz, gdy działu nie masz.

Na przykład dnia fzóftego Januar: wszyscy trzey Bracia opcyi nie czynią, więc intercyza dla nich, nie byłaby dla nich regułą y fposobem równości.

Więc a pari, jeżeli wolno im było dzielić, albo nie dzielić dobra, dnia 6. Januar: tedy równie wolno y nie przekazanym jeft po dniu fzóftym Januar: rekwirować działu.

Ze Leonard opłacał dług Karmelitankom Wileńfkim, że opłacił fummę Matce, że opłacił pofag fioftrze, że odbierał poddanych z Chwofzczowa, to excepcyi Pufzczy towarney nie zaciera, bo fkutek Intercyzy był tylko fkutkiem podzielony z rzeczy i maiątku.

Et contra fkutek Intercyzy fkutkiem być nie mogł na to, co było excypowanym i niedzielonym zoftało.

Z rzeka fię Leonard kolacyi fundufzow i Aktorftwa Dobr za Kordonem leżących, i ruchomości.

Więc gdy fię teraz zrzeka, tedy pierwiey działem nie zrzekł fię i to fię znaczy nie bytność zupełnego działu, gdy on wfzyftkich kweftyi nie zgromadził i nie ułatwił między Bracią.

Po uczynioney Intercyzie według którey żaden Brat pewnych Dobr nie miał, mocen był Starofta Chmielańfki część fwoią trzecią we wfzyftkich Dobrach komu chcąc zaprzedać.

A ten, ktoby kupił, byłby Aktorem trzeciey części i fzukałby równości po wfzyftkich Dobrach.

Przedać wolno, Intercyza przedaży nie ftrzymuie, czemuż nie wolno Staroście naturalney fzukać własności we wfzyftkich Dobrach.

Artykuł Dwunafty Roz: fzóftego takrozumie: a wfakże jesliby który z nich dzierżąc

 iaką

taką część bądź swoią ogułem abo też co takowego z niey wydzieliwszy komu zastawił albo przedał, tedy potym gdy mnieysza Bracia dorosłszy lat zupełnych zechcą się już wiecznym działem tym Imieniem podzielić maią tego któryby kupił albo zakupił przypozwać przed Sąd Ziem: aby to Imienie w równy dział z nimi podzielił.

Przechod natury razem z nastaniem życia w głowie Oyca każdemu daie we wszystkich Dobrach Aktorstwo i równość; bo Statut mòwi: *iż przedać może ogułem albo część z niey co wydzieliwszy.*

Więc Intercyza krzywdzi naturę, gdy się Starosta Dòbr nie zrzeka, a żądać tego aby tracił ròwność choć się nie zrzekł choć braterstwa nie odstąpił.

Punkt Intercyzy: *Ja Leonard Korsak superaddo że w tymże następuiącym dziele kwitować mam tak z opieki jako też z tenuty z Dóbr Braci moich.*

Nie kwitował z opieki, więc sam Leonard odrzucił posłuszeństwo Intercyzy, a przeto sam ią zawodną uczynił.

Pretensyi za opiekę zrzeka się teraz Leonard, lecz nie czas teraz zrzekać się na sądzie, co miało być zrzeczonym na dziale.

Przyszłość rzeczy nie znaczy pewney, lecz jest zawsze oboiętna i wątpliwa, czy może więc Leonard nazywać się z Intercyzy Aktorem Woydaciszek, gdy o jego Aktorstwie wzmianki niema, gdy jego Imienia do Woydaciszek nie przywiązuie, gdy w powszechności wszystkich trzech Braci przyszłemi Dziedzicami rozumie i pisze.

Więc z intercyzy niemasz Aktora, więc prawo natury dyktuje rowność do posiągu y spadku.

Wzywa JP. Rotmistrz prawa Artykułu dwudziestego piątego, Rozdziału czwartego, przywodząc te słowa *Statutu: ktoby z kim miawszy prawo y utraciwszy ktorą rzecz na prawie, albo na jednaniu upuściwszy y zajednawszy, a po Sądzie, albo się zjednawszy y to jednanie przy liście swym na urzędzie zeznawszy &c. takie jednanie listem swym jednanym pod pieczęcią swą y z podpisem ręki swey własney y też pod dwuma pieczęci ludzi stronnych, a kto pisać nie umie ten przy swojey pieczęci pod trzema pieczęćmi ludzi stronnych danym upewniwszy y utwierdziwszy, a o toż go zaś ku prawu pozwał, a na prawie teyże rzeczy znowu szukał, a ten Sąd abo jednanie przecie ma przy mocy zostać.*

Prawda! rzecz zjednana albo skończona ma swoy szacunek y respekt w ten czas kiedy jest zapis, lecz tu kiedy zapisu niemasz, więc ni skończona ni zgodzona kwestya działu, a zatym ten artykuł dwudziesty piąty niebytności działu nie ewinkuje y sprawy nie zgodzoney, za zgodzoną nie rozumie.

Prawda że na sądzie zapis y ugoda mają być szacowanemi, lecz co Trybunał szacować będzie, albo jakie jednanie przyimie do myśli swoich, kiedy zapisu nie widzi.

Do wrażenia umysłom, że działu Dobr nie było formalnego, Regestr rozebranych papierow argumentem być niemoże, bo nikt Regestrem sobie nie nadaje Dziedzictwa.

Ale trzeba prawa y zapisu na wieczność przyznanego.

Item Regestr nie świadczy, gdyby puszcza towarna dzielna była, więc Regestr potrzeby działu nie zatrzymuje.

Z tegoż samego Regestru, ktorym bracia rozbieraią hæreditatis Dokumenta niechay Trybunał wierzy, że działu niemasz, gdy kończą na tych słowach: *pomienione superius Dokumenta rownie nam wszystkim Braciom służące wziąłem do konserwy, y podpisał, Jozef Korsak Chorąży, Smoleński. Czytać Regestr.*

Gdyby dział był działem aktualnym, więcby napisali Bracia, że te lub owe Dokumenta jednemu Bratu służą, lecz gdy piszą, że Dokumenta wszystkim Braciom rownie należą, ergo wyznają, że y Dobra rownie do podziału należą.

Piszą supplement, przydaią punkta do działu, Leonarda nie nazywaią Aktorem Woydaciszek, lecz wiadomość przyszłego Dziedzica zamknięta y ukryta, bowiem intercyzą y suplementem aktorstwo żadnemu nieprzyznane, ale przeznaczenie aktorstwa do przyszłego działu zawieszono.

Słowa

Słowa supplementu: daiemy moc y pozwalamy przyszłemu wiecznikowi Woydacifkiemu, exquo tenże wiecznik Woydacifki ma sobie naznaczonych z tego procederu 5000. złł: kończyć ten proceder z JW. Zabą.

Więc za Intercyzą y supplementem nie stał się Leonard Aktorem Woydacifzek, bo ten punkt Kardynalny dziedzictwa zachowania przyszłości, przyszłość zaś postanowienia jednemu y drugiemu y trzeciemu bratu równie służyła.

Daley supplement pisze, zachować mamy wolny wstęp do puszczy co do Weyszańskiey y do Jezior w Wwdztwie Połockim nayduiących się.

Zapisu nie ma salwy y wstępu do puszczy y Jezior, niema więc supplement skutku nie wziął, y przeto działu nowego nie zgasił y nie potępił.

Mówi Leonard, do mnieyszych rzeczy excepcya położona, a do puszczy Towarney excepcya nie położona, y ztąd wnosi argument: że Woydacifzki razem z Puszczą nie rozerwane dostały się w Aktorstwo Leonarda.

Owszem, wyłączona y oderwana puszcza towarna, bo nie inaczey Matce zastawą inwadyować pozwolili, tylko oprócz puszczy.

Jeżeli Bracia nie daią mocy zastawować puszczy, tedy niedali mocy używać aktorstwa puszczy.

Jeżeli dla tego Leonard ma być aktorem puszczy że Bracia nie położyli excepcyi na nią, lecz contra znowu rozumieć, jak Leonard ma być aktorem Puszczy kiedy ona ?ntercyzą nie zaięta, y Leonardowi w dziedzictwo nie podana, y przez Braci nie zrzeczona.

Jeżeli Intercyza ważna dla tego, że puszczy nie excypuie, tedy równie ważna że puszczy nie dzieli, bo ieden obiekt zapisu, równy ma walor y potęgę, kiedy Aktor Leonard że niemasz excepcyi, tedy równie Aktorowie Bracia że niemasz działu, y Intercyzy na puszczę.

Tak zaś rozumieć do rostropnego ducha nie przystoi, żeby Intercyza do jednego punktu ważną była, a do drugiego punktu nie ważną; to jest aby nie excypowanie puszczy zgryzało aktorstwo Jana, a nie rozdzielnieyszey y nie wspomnienie przez Intercyzę żeby obdarzyło szczęściem Aktorstwa Leonarda dla tego, że tak równie Intercyza nie wspomniała puszczy, jak nie excypowała.

Mówi daley JP. Rotmistrz, iż poddany Zawileyski Akra Skinder, podadany Inwentarzem, więc nawet puszcza Zawileyska była dzielną.

Podchlebia sobie JP. Rotmistrz przewrotnym tłumaczenia inwentarzem, y nie trzeba o tym więcey konwikcyi, jak gdy Trybun: zechce czytać Inwentarz, y zapatrzyć się nad nim.

Wioska Dołnaryszki na tey stronie Wilii, w Woiewodztwie Wileńskim położona, we wsi Dołnaryszkach ten poddany nazwiskiem Zawileyski, wpisany do Inwentarza

Więc co iest położonym w Woiewodztwie Wileńskim? to nie iest położonym w Powiecie Oszmiańskim, zaczym Wieś Dołnaryszki na tey stronie rzeki Wilii leżąca, nie przenosi aktorstwa swego na drugą stronę rzeki w Powiat Oszmiański.

Przywodzę Konstytucyą *Illa eadem tenenda sunt, quæ specificata*, więc gdy puszcza za Wilią leżąca żadnym Pismem ani Intercyzą, ani działem ani Intromissyą nie specifikowana, ergo działu w naturze y zupełności nie było.

Zawileyski poddany mieszkał kiedyś za Wilią, y dla tego nazwany Zawileyskim, lecz z nim razem puszcza Zawileyska nie zrzeczona ni ustąpiona, więc Leonard nullus Actor.

Roztropności ludzkiey nadto przeciwnym byłoby, gdyby dla tego Starosta puszczę Zawileyską tracił, że osoby y poddaństwa poddanych, komu

 się

ſię zrzeka, gdy Trybunał tego nie doświadcza na Inwentarzu że Bracia puſzczę towarną dzielą.

W oſobie y życiu poddanych nikt nie zamyka wieczności gruntu y Dóbr, więc choćby Staroſta tracił rzecz doczeſną, Aktorſtwo poddanych w utracie ich, nie zamyka zguby Aktorſtwa Dóbr y natury.

Do puſzczy Zawileyſkiey nawet Intromiſſyi niema Leonard, więc braknie ſiemu wſzelkiego zaſzczytu na czymby wſpierał próżną opinią dziedzictwa.

Nie jedno to ſię znaczy co ieſt zrzekać ſię poddanych, a co jeſt zrzekać ſię gruntu. bo kto utraca poddanych bez gruntu, ten nie wybywa Aktorſtwa ziemi, a kto wybywa in contra Aktorſtwo gruntu bez poddanych, ten ſię wyżuwa z dziedzictwa ziemi, a nie poddanych, bo każdy zapis potrzebuie dokładnego wyrazu ad generalitatem & ſpeciem.

Nie godzi ſię więc wierzyć y przeſtać na tym, co mówi Leonard, bo Trybunał ſłownych powieści ſłuchać nie ma, ale według dowodow piſma, ſądzić powinien tak decyduie Artykuł 54. Roz: 4.

Puſzczy Zawileyſkiey Intercyza y Inwentarz nie dzielą, nie dyſponuią, ani z jednego Aktorſtwa do drugiego Brata nie przenoſzą; więc kto tu powie albo kto uwierzy, że puſzcza dzielna? kiedy przez zapiſy nie dzielna y nie tknięta.

Pod nazwiskiem wſi Dolnarzyſzek widzieć te ſłowa: *na zaścianku Bołoſzy Wołowiczow trzech Boiar: oſob trzy.*

Więc znowu Inwentarz nie zrzeka ſię zaścianku Bołoſzy, tylko o Bojarach na tym zaścianku mieszkaiących wzmiankuie y piſze, ergo Leonard ani puſzczy Towarney nad Wilią y za Wilią leżącey, ani zaścianku Bołoſzy Aktor, bo Inwentarz w ten czas tylko byłby Inwentarzem pewnym y nie przemiennym, gdyby do niego był zapis dzielczy, lecz bez działu jako ſine cauſa ad efectum nullus efectus.

Choćby Inwentarz był nayleprzy, z iego nawet exyſtencyi nie uchronny dział wypada, bo puſzczy Towarney nie dzieli, bo nawet o tym nie wzmienia, iżby Leonard miał być Aktorem Woydaciſzek ze wſzyſtkiemi attynencyami.

Więc gdy Inwentarz nie przynoſi świadectwa, iżby puſzcza Towarna poddaną była w podległość y dziedzictwo Leonarda, przeto nie zgładza równości y działu Inwentarz, ale nakłania do obowiązkow działu —

Ani to Leonarda ſtwierdza na Aktorſtwie puſzczy, że on daiąc prawo zaſtawne Matce excypował ſobie puſzczę.

Nayprzod excepcya jego była ſkutkiem Intercyzy, bo taka była zgoda y poſtanowienie między Bracią, aby on intratą z puſzczy długi Matce y ſioſtrze deportował, a potym puſzczę na równe ſchedy podzielił.

Sam Leonard daiąc prawo, choćby nayſolenniey ſobie warował to wſzyſtko, dziedzictwo braci nie poniewiera, gdyż ſam ſobie nikt dziedzictwa nie daje.

Wmawia Leonard, że Stta Chmielańſki proſił przedaży zaścianku Woydaciſzek, a przeto bytnosc działu approbuie.

Nayprzód Staroſta w liście ſwoim działu nie wſpomniał, więc bytności działu nie ſtwierdza y nie ewinkuie.

Choćby proſił przedaży od Leonarda, tym Aktorſtwa ſwoiego nie zatarł, bo tylko żądał tego nabycia, czego Leonard był Aktorem z natury w częsci trzeciey.

Gdzie-

Gdziekolwiek Woydaciſzki maią ſwoią rozległość nad Wilią czy za Wilią, tey prawdy Staroſta nie wypiera, że Leonard wſzędy trzeciey części Aktor, przeto Jan ſtaraiąc ſię kupna trzeciey części zaścianków, niepobręzył własności ſwoiey naturalney w tychże zaściankach będącey.

Liſt prywatny dowodem nie ieſt, tym bardziey kiedy Aktorſtwa Leonardowi żadnym pretextem całości nie przyznawa, tym mocniey, kiedy Konſtytucya pod Art: 82. Roz: 4. przepowiada.

Proſtym Liſtem albo minutą nic u Prawa dowiedziono być niema, tylko pod pieczęcią, albo Xięgami Urzędowemi.

Urościł z tąd argument Leonard, że Xiądz Korſak Kanonik daiąc Prawo darowne na Kluſzczany Sttcie Chmielań: wyraził, że Kluſzczany æquali ſorte wydzielone.

Z Towarną puſzczą æqualis ſors byłaby, a bez Towarney puſzczy niema równości, chociaż w Prawie X. Kanonik niedołożył puſzczy wyraźnie, lecz ogułem dar ſwóy zamknął, gdy całą ſchedę na ſiebie przychodzącą Staroście darował. Więc razem puſzczy Jana Korſaka pod haſłem ogulności w głowie ſwey Aktorem uczynił pro requiredo.

Niech tak będzie, że nie darował Puſzczy Sttcie, ale też y druga prawda razem pod oczy Sądu przychodzi, że nienapiſał iżby dzielna była, iżby iey kiedykolwiek zrzekł ſię Leonardowi, nadto zrzekł ſię y darował Janowi, gdy X. Kanonik kweſtyi nie ma, w ſprawę niewchodzi.

Znowu ſię odwołać do liſtu, którego napomoc tak ſolennie zażywa Leonard w tych ſłowach piſanego. *Zechceſz dołożyć perſwazyi, gdyby za tyſiąc talerow przy wymówionych punktach ſprzedać niezbraniał ſię.*

Na dowodzie liſtu ſam ſię ſplątał y zawinął Leonard, a nad to wydał Dekret, że puſzcza excypowana, że na ekcepcyą była umowa Braci, kiedy Staroſta liſt piſząc czyni referencyą do umowionych punktow, ergo puſzcza excypowana, na umowie tey excepcyi Leonard niewymawia, a Staroſta liſtem przypomina; więc żadna prawda swietley do znaiomości nie przywodzi, iak gdy ſam Aktor nie zapiera.

Excypuią pieniądze za puſzczę należące na Zydzie Zelmanie zaległe; więc ta excepcya znaczy przeſzłość y przyſzłość czaſu znaczy, przeſzłe y przyſzłe do Puſzczy y do użytkow należenie wſzyſtkim Braci, iżby ieden Leonard miał puſzczę poſiadać, y ieden miał pożytki zbierać.

Słowa Repliki przeciwney zwłaſzcza że pod czaſem tego Intercyzyinego y ugodliwego Dokumentu rozdzielone były ſchedy. Ale która komu znich miała ſię doſtać ieden o drugiego myśli nie wiedzieli, y pewnemi być n omogli. Na karcie litera C. C.

Więc przekonany Leonard że nie ieſt Aktorem Woydaciſzek, gdy wyznał własnym piſmem, że Intercyza pewnego Aktorſtwa żadnemu Bratu niedała, więc ani teraz Intercyza tak ieſt ſilna, gdyby wmomencie naſtania ſwego niedaiąc Aktorſtwa na potym dała y ſtwierdziła niebyłe w rzeczy Aktorſtwo contra brzmieniu ſwemu,

Jeſzcze Leonard na probę mniemanego dziedzictwa ſkłada zrzeczenie od WW, Wołodźkow Staroſtow Urzeckich z wypłacenia poſagu ſobie dane Ru. 1774. Maia 22. dnia datowane y do prywaty Intereſſu ſwego naciąga tych ſłow: iakby Leonard płacił poſag według zapiſu dzielczego.

F2 Wſzak-

Wſzakże kweſtyi o tym niema, że był dział ale to ieſt rzeczą y ſprawą, że na owym dziele puſzcza Towarna nie była rozebrana.

Zrzeczenie Wołodźkow ręczy za bytnością działu, ale żadnego niedaie dowodu o puſzczy Towarney, więc nulla fides do zgaſzenia potrzeby równego podziału.

Na dalſzą obronę ſkłada Leonard Dekret Trybunalſki o zaginienie działu z Piſarzem y Regentami Ziem: Wileń: Ru. 1776. Januar: 19. dnia ferowany.

Do tego Dekretu Jan Korſak ſprawy niemiał, Aktoratu niewynoſił, Kontrowerſyi żadnych nie uraſzczał, więc bez iego Dekret przeciw iemu żadney utraty determinować nie mógł, którego nie ſądził, którego na Sądzie nie widział, przeciw któremu y od którego żadnego głoſu nie ſłyſzał, a mógł że ten być ſądzony? któreń materyą ſprawy nie był.

Staroſta pozwany nie był, przeciw Staroście żadney ſkargi Leonard nie rozpoſtrzeniał, więc Dekret znim y przeciw iemu byc niemógł, albowiem bez pozwu y bez Aktoratu Sąd Sądem, a Dekret Dekretem nie ieſt, y niemaſz tak ſrogiego prawa, gdyby wolno było komu ſzkodzić, albo ſądzić, bez pozwu, bez ſprawy, bez oſkarżenia.

Do zgaſzenia opinii tego Dekretu, iż on złego Aktorſtwa Leonarda nie poprawił, a krzywdy Staroſty nie wyglozował. W ſpomnieć na Art: 2. z Rozd: 1go. aby na za oczne oſkarżenie żaden obywatel ſądzony niebył.

Słowa Statutu: na żadnego człowieka wydanie, posoczenie iawne, taiemne, podeyrzane tych ſłow wyżey namienionych, którąkolwiek winą pieniężną krwawo wi zieniem, albo doſtoienſtw, albo Imienia adeymowaniem winić y karać nie mamy y niebędziem, aż pierwiey w Sądzie iawnym rządem y poſtępkiem prawa kiedy żałobnik, to ieſt powod y odpor obżałowaney oczewiście ſtanął y pokonani będą.

Na Sądzie y prawie niebył Staroſta, nie był zawołany y nieſtawał, można zrozumieć, aby za oczy przeſąd konwinkował Staroſtę, bez Staroſty bez wiadomości iego.

Przeciw Staroście nikt y nic niemówił, więc on nieſłyſząc przeciw ſobie głoſu niemiał na co odpowiadać, y niemiał co przyrzekać do ponowienia działu. *Czytać Aktoraty y Dekret Trybunalſki.*

Z Piſarzem ſprawa y z Skancellaryą, bo z znimi tylko pozew y Aktorat, więc ich tylko Dekret Trybunalſki konwinkuie, a nie Staroſtę Chmielań: w ten czas extra ſprawy będącego.

W Trybunale natenczas miał kweſtyą Leonard z Piſarzem y miał żałobę niedoſtwierdzenia działu, lecz tylko o komportacyą działu.

Więc maiąc tylko ſprawę y potrzebę komportacyi, niemógł zyſkać w Trybunale aprobatę działu, o co niemiał ſprawy y żałoby. *Czytać Dekret.*

Wygrać nie mógł y niewygrał approbaty działu, niemaiąc pozwu y żałoby, bo taki poſtępek zgorſzyłby powſzechność. Art: 54 Rozd: 4. ſtałby ſię niepamiętnym, iż bez pozwu y Aktoratu nikt nic wygrywać nie może.

Gdzie Plenipotencya, gdzie y kto taką moc nadał Piſarzowi? aby iemu wolno było mówić za Staroſtę za cudzy interes, aby iemu wolno było przypadek zaguby Działu krzywdą Staroſty poniewierać y exkuzować.

Piſarz Ziem: y Kancellarya za ſtaroſtę u prawa mówić nie mogli, bo im mocy niedał, a choćby co mówili, to przed Trybunałem względu

du y woloru niema, iako głos prożny y od ustronnych osob.

Jakiekolwiek obrony Pisarza choćby szkodliwe były Staroście, miałyby pozor Dekretu, gdyby on mowił za mocą sobie daną.

Y do tego punktu przywodzę Art: 56. Rozd: 4. *wszakże umocowany albo Prokurator inakszy y inaczey, u prawa przyimowan być niemoże, ażby mu oczewistą zlecił rzecz swoią przed Urzędem ktorymkolwiek.*

Więc że Pisarz mowił preciw interessowi Starosty, ni Aktor ni Plenipotent, tedy nulla fides sprawy y racyi Dekretu przeciw Staroście Aktu Kontumacyinego.

Na zasłonę swoią podyktował Pisarz racyą Dekretu, że nad brzmienie intercyzy dział winney istocie być niemógł, lecz kiedy był inszy, kiedy intercyza zupełnego działu nie składa, tedy teraz z Trybunału trzeba naznaczyć wyrównanie.

Druga racya Dekretu iakoby Jan Korsak z zaginienia działu krzywdy nie czuł, któż się u iego o to pytał? albo kto przenikał myśli iego? albo iak to mowić, że krzywdy niedoświadcza kiedy dwóch sched z rzeka się za iedną schedę Woydaciszek.

Tych tak zawodnych y tak okrótnych na zgubę Starosty racyi nie Sąd nie Trybunał pisał, ale Zmieiowski Pisarz do Trybnnału proponował, a Trybunał kontrowersyą iego do Dekretu w sączył, gdy tak po wszystkich wyliczonych racyach konkluduie temi słowy Dekretu: *przez Kontrawersyą a parte JP. Pisarza dowodzoną & pro ultimo do Juramentu zabrauą. Czytać Dekret.*

Więc wszystkie przyczyny ktoremi się chełpi y okrywa Leonard nie są Dekretem, ani Sądem, ani wyrokiem Trybunału, tylko kontrowersyą y ewazyą JP. Pisarza.

Kontrowersya nigdy Dekretem nie iest, a gdyby dział w Trybunale approbowanym rozumieć, więc chyba kto rzecze, że kontrowersya Pisarza tak iest ważna. iako Dekret, że na approbatę działu nietrzeba było Dekretu, tylko kontrowersyi Pisarza y znowu przewrótnie rozumieć kto będzie, że dział approbowany Dekretem choć niemasz Dekretu.

Słowa kontrowensyi Pisarza wprowadzoney do Dekretu jmo magis że JP. Jan Korsak takowy dział ponowić & iterate ustnym zeznaniem pro re JP. Leonarda Korsaka stwierdzić submittował się.

Kiedy te słowa Leonard bierze na probę działu, że Jan przyrzekł ponowić: otoż y żąda w Trybunale ponowienia działu. kiedy prosi Urzędowey exdywizyi.

Ponowić y przyznać dział oświadczył się, lecz gdy Leonard krzywdzi, gdy działu dobrowolnie nie kończy, więc iuż nie przyznanie zapisu, ale Dekret Trybunału, na upornym Leonardzie ma wskazać exdywizyą.

Gdy Leonard żąda dział ponowić, więc się zgadza nato, że w dziele trzeba równości, y że działu pewnego nie masz, aż do tego momentu.

Dekret przeto nic nie czyni, nic nie stanowi, y nic nie przydaie powagi mniemanego Aktorstwa Leonardowi, nie ścisnął on prawa natury ani zgasił równości favore Jana, bo Jan w Trybunale nie stawał, y pozwany nie był, więc z nim za oczny Dekret, inde nieważny.

Dla Pisarza y Leonarda oczewisty Dekret, więc dla nich y między niemi nie zgaszony wyrok, w ten czas Pisarz oczyścił niewinność zaginienia działu, a Leonard zyskał wiadomość że dział zatracony, nic więcey z tego Dekretu nie wyniosł korzyści.

Ani te ſtimonium JP. Strzeckiego warte ieſt prawdy, iako parcyalne, jakoby puſzcza Towarna z działu wyłączona niebyła.

Nayprzod teſtimonium nikomu nie daie, y nikomu nie odbiera Aktorſtwa, bo na wieczność trzeba zapiſu, kto daie y kto nabywa wieczność.

Strzecki z ſpół Aktor ſprawy, bo maiąc Matkę Korſakow za ſobą, miał oraz ſummę 30,000. złł: na Woydaciſzkach lokowaną przez Intercyzę, więc nulla fides świadectwa od Strzeckiego, któren ſkłada ſprawę, któren zabraniem ruchomości y lokacyą ſummy na Woydaciſzkach wſiękał Aktorſtwem ſwoim do Intercyzy.

Poſſydował JP. Strzecki Woydaciſzki za ſummę, odebrał tę ſummę od Leonarda y kwitował, więc zaſtaw, więc poſſeſſya y zabranie ruchomości Oyczyſtey Korſakow, a między Bracią nie dzielney uczyniła JP. Strzeckiego intereſſowanym do działu y Intercyzy a przeto niezdolnym do świadectwa.

Strzecki zabrał ruchomość, Strzecki odebrał ſummę 30,000. złł. z puſzczy Towarney wziętą, a możeż on świadectwem ſwoim implikować puſzczę Towarną? kiedy ſam z puſzczy Towarney odebrał pożytek; więc Aktorem w ſprawie, y świadkiem na ſprawę, nie mogą ſię mieścić duo contra poſita w iedney oſobie.

Niechay Trybunał w jakiey chcąc poſtaci przed ſobą ſtawi JP. Strzeckiego, czy rozumieć jego że był pomocnikiem Leonardowi do zabrania intrat y ruchomości, czy wſpomnieć nato? że był zaſtawnikiem Woydaciſzek, czy weyrzeć na to? że jeſt oſkarżony y konwinkowany, nigdy y nigdzie świadectwo jego wartości y ſzacunku nie znaydzie.

Nadewſzyſtko pomocnikom y do ſprawy wchodzącym Artykuł 78. Roz: 4. uymuie konſyderacyi, a ſąd ażeby takich świadkow nie przyimował y nie ſłuchał. *Czytać żalobę Ziemſką Braſławſką przeciwko JP. Strzeckiemu.*

Po temuż, świadkami być nie maią jeden drugiemu, ktorym ſpolnie winę dadzą albo pomocnikami ich będą, to jeſt wyrok prawa co Strzeckiego removet a teſtimonio.

Puſzczę kontraktował Leonard a z kontraktu odbierał ſummę Strzecki, przeto między daiącym y odbieraiącym jedna ſprawa, jedne ogniwo ich łączy, czy można więc aby Aktor ſam ſobie y dla ſiebie dawał świadectwo? jak mówiąc Strzecki, mówi za Leonardem.

Swiadectwo Strzeckiego tym bardziey nie ieſt ważne, im więcey ieſt dowodu, że puſzcza dzielną nie była, a gdyby teſtimonia tak ważne były aż do utraty dziedzictwa grożące, więcby Staroſta kilkadzieſiąt teſtimoniow złożył na to, że puſzcza nie dzielna.

Lecz gdy prawo piſane y przyrodzone, ſą to ſzczegulne do maiątku maxymy, więc gdy za Staroſtą prawo przyrodzone woła, a piſmo nie przeſzkadza; więc potior fides za przyrodzeniem, niżeli za podchlebnym blaſkiem świadectwa JP. Strzeckiego.

Godzi ſię doradzić w tey ſprawie, Artykułu 72. Roz: 4. tak okryślaiącego: *A gdy żałobnikowi przyſięga ſkazana będzie, a on ią uczyni, a odporna ſtrona nie miałaby nato imienia iakiego prawa przyrodzonego albo nabytego y dawnością Ziemſką zadzierżanego, tedy żałobnik iuż to imienie za ſłuſznym dowodem odzierżec ma.*

Nieſie do ſądu Staroſta ofiarę przyſięgi jaką podawał w Ziemſtwie Braſławſkim.

1mo. *Na tym, jako puſzcza Towarna działem zaginionym excypowana była, na ſpolny wſzyſtkich braci użytek y podział, na tym, iako puſzczę w czaſie Intercyzy wyłączyli przez umowę.*

2do.

2do *Na tym, iako puſzcza Leonardowi póty tylko poſtąpiona była, póki ſummy na opłacenie Matki y ſioſtry z intrat puſzczy nie wybierze, na tym, iako po wybraniu nie ſam jeden miał być Aktorem Leonard, lecz równym z drugiemi Bracią miał być ſpolnikiem.*

3tio *Na tym, iako czaſu przyznawania prawa zaſtawnego Matce przytomnym nie- był, y na tym, jako na proceder prawny 35,000. złł. w tey ſprawie utracił.*

Według Art: 72. y 77. przyſięga ieſt doſkonałym y pewnym dowodem.

Słowa prawa, będą też dowody y odwody przez przyſięgę, komu piſma albo świadkow nie doſtanie.

Przed dzielnością prawa natury, wſzyſtkie zarzuty ſą mdłe y niedoſtateczne

Jedne piſmo może ſtać opórem naturze, lecz gdy piſma, to ieſt: działu niema, więc bliżſzy Staroſta do przyſięgi, przy prawie natury, że puſzcza nie dzielna.

Bliżſzy do przyſięgi, bo Aktorſtwa puſzczy nie zrzekł ſię, & item bliżſzy do przyſięgi, bo ſkrzywdzone prawo natury.

Jak y czym te bliżſzość znegować? kiedy nawet Inwentarz dziedzictwa puſzczy nie obiął.

Przy czym y naczym Leonard ma przyſięgać przeciw prawdzie, przeciw równości braterſtwa przeciw własney Intromiſſyi y Inwentarzowi więc by to była rezolucya krzywo przyſięſtwa.

Bliżſza y pewnieyſza przyſięga za Staroſtą, że puſzcza nie dzielna, bo zapiſu niemaſz, niżeli nakazać przyſięgę Leonardowi, że puſzcza nie rozłączona, gdy zapiſu niemaſz, więc taka przyſięga, byłaby napaſtna & contra zapiſowi.

Zapiſu niemaſz, więc na niebytność działu podaie medium prawo natury, to ieſt: rodzeństwo równie dzielić, jak naucza Art: 17. Roz: 3.

W ten czas tylko rodzeńſtwo w równości nieſzczęśliwe, y do równości nie idą, kiedy Dobra *ſłuſznym zapiſem zawiedzione.*

Lecz w tey ſprawie, gdy zapiſu niemaſz, byłby ten duch pełnym tyranii, gdyby przekazał równość nie widząc na przeſzkodę zapiſu.

Załobnik według ſtatutu znaczy ſtronę ſzukaiącą, a odporna ſtrona znaczy odpowiadaiącego.

Cóż jeſt ? Staroſta Quærens? a Leonard diſquirens, niema prawa przyrodzonego, nabytego, y dawnością Ziemſką zadzierżanego.

Nayprzód przyrodzonego prawa co do całości niema, bo będąc trzecim Bratem, tylko trzeciey części Aktorem.

Powtóre prawa nabytego niema, bo działu niema, a Sąd powieści nie ſądzi tylko co widzi y czyta, to u Sądu jeſt argumentem.

3tio. Niema prawa dawnością Ziemſką przemilczanego, bo dawność przez Staroſtę nie zamilczana, bo krzywda iego zaraz ogłoſzona, pierwiey, niżeli dzieſięć lat upłynęło.

Dział przyznany, puſzczę odłącząiący naſtąpił, Ru 1767. Jan; 6, dnia, a Staroſta Korſak w Ru 1776. Decem: 28. dnia Leonarda manifeſtował o zaięcie puſzczy, y o pożytki, więc pierwiey manifeſt po dacie mniemanego działu, niżeli liczba dawności Ziemſkiey lat dzieſięć do końca przyſzła.

Nie prawnie tedy użył tytułu dawności Ziemſkiey, jakoby zamieſzkaney, kiedy pierwiey Staroſta na Urzędzie Grodzkim Oſzmiańſkim opowiedział krzywdę działu, niżeli ſtatut, termin opieſzałości wyznaczył.

Mówi Leonard: Proceſs dla tego nie ważny w Grodzie Oſzmiańſkim zanieſiony, iż ieſt extra Diſtrictum.

Owſzem ważny proceſs, bo część Woydaciſzek za rzeką Wilią w Pttcie

Ofzm: puzcfza ma fwoie położenie. Więc nie ieft extra Diftrictum ale w własnym Powiecie.

Intercyza na Dobra w Woiewodztwach Wileń: Połockim, y Ofzmiańskim położone, tylko przyznana w Ziemftwie Wileńskim, a do własnych Woiewództw y Powiatow nie przenieſiona, Ergo nie ważna y otym ſtatut w Art: 1. Roz: 7.

A ten, komu to przedano, abo jakimżekolwiek obyczaiem zapiſano, z tym liſtem zapiſem ſwym, y też z wypiſem Urzędowym ma iechać. albo ſłać do tego Urzędu Ziemſkiego Powiatowego, gdzie w którym Powiecie to imienie leżeć będzie, a to opowiedziawſzy y okazawſzy ma do Xiąg Ziemſkich ten zapis ſwóy wnieść.

Czemu? według ſtatutu nie przenieſiona Intercyza? więc gdy ma niedoſtatek przenoſu, razem ma niedoſtatek ważności.

Dawność Ziemska nie zaciera Aktorſtwa Jana, bo pierwiey Jan zaczął proceder, niżeli Statut opuſzczenie dawnością rzeczy y upadkiem zagroził.

Umowa była y tak poſtanowili Bracia, że póty Leonard miał poſſydować puſzczę, póki z pierwſzych iey intrat Matki y ſioſtry nie opłaci.

Pierwſzy kontrakt Leonarda na puſzczę, którym Kupce 36000. złł: zapłacili Leonardowi, naſtał Ru 1769 Mca 7bra 3. dnia dany.

Więc do tego Roku 1769. do daty tego kontraktu na umowie y poſtanowieniu poſſeſſya puſzczy była nie bronna y nie tamowana przez Braci bo pozwolona na czas od Braci.

Kontrakt pierwſzy był uczyniony Ru 1769. a wyrabianie towarow leśnych do Ru 1775. poźniey idącego było zawiedzione. *Czytać kontrakt pierwſzy.*

Więc póty poſſeſſya puſzczy była nie przekazana, póki czas kontraktu nie wypłynał, póki Kupce do zamierzonego kreſu kontraktem wyrabiać towarow nie zakończyli.

Słuſznie przeto nie zaczynał Staroſta procederu, bo ſłuchał ſkutkow umowy, y czekał exekucyi pierwſzego kontraktu z Kupcami dawności, przeto niemaſz, gdzie kondycya poſſeſſyi czas przeciągnęła do manifeſtu.

Gdyby między Bracią nie było umowy, że Leonard ma kontraktować puſzczę na okup długow Matce y ſieſtrze, więcby zaraz u Leonarda odebrali poſſeſſyą, więc by go zaraz wezwali do procederu.

Dawność tu non mediat, w ten czas by ona wzięła ſwóy początek, gdyby po pierwſzym Kontrakcie, to ieſt: po Ru 1769. Bracia omieſzkali Prawem zaznaczoną dawność.

Drugi kontrakt czyni Leonard na puſzczę Woydaciſką Ru 1776, Mca Jan: 2. dnia y przyznaie w Grodzie Wileń: za którym mimo wiedzę Braci, bierze 60,000. złł. *Czytać ten kontrakt.*

Puſzczę nie dzielną, zawodzi, puſzczę do użytku wſzyſtkich trzech Braci należącą ſobie iednemu przywłaſzcza, ſummy nie oddaie y puſzczy powinnego działu broni.

W ten czas, tedy, kiedy już kondycya poſſeſſyi do terminu zbliżyła ſię wraz Staroſta manifeſtował Ru 1776. y proceder zaczął ergo dawności niemaſz, tym bardziey, kiedy czas kontraktu drugiego jeſzcze w Ru naſtępuiącym 1781 kończy wyrobienie towarow.

Ergo pretext dawności od dziſieyſzego przypadku bardzo ieſt daleki kiedy między czaſem kontraktow zaczętych y nieſkończonych, wzniecony proceder, nie tylko w biegu lat dzieſięciu nie dopuścił, lecz zmieſzał y zaſtanowił exekucyą kontraktow, gdy pierwiey

teraz

raż ſprawa o kontrakta w Trybunale, niżeli termin kontraktow z konkludowany y przełożony jeſzcze na Rok przyſzły.

Do pierwſzego kontraktu Starosta wyznaie, że Leonard ſłuſznie poſſydował, więc niemiał pobudki wſzczynać procederu, aż po drugim kontrakcie.

Item dawność nie upłynęła, bo Pilimońſki Jenerał był zaraz wokowany do założenia areſztu na 60,000 zł; y o to że areſztu nie założył przeciw jemu konwikcya.

Więc zawodne imie dawności nie okrywa Leonarda, bo wyſtępek y opieſzałość Jenerała nie ieſt wyſtępkiem y opieſzałością ukrzywdzanego Brata.

Działu Inwentarza, Intromiſſyi niema, więc Leonarda nulla poſſeſſio bo część Braci ſwoich zagarnął bez prawa y tytułu.

Więc niema preſkrypcyi, bo *Konſtytucya w Ladowſkim 1581. Ru tak rzekła że præſcriptione non obſtante bona nullo jure adempta, mogą być dochodzone.*

Drugim kontraktem wziął Leonard za puſzczę 60,000. zł: nie dzielną y ſobie nie uſtąpioną, więc winien Staroście zapłacić dwie części, to ieſt: 40,000 zł: z procentem, winien też ex poſſeſſo dalſzych pożytkow z puſzczy mala fide zaiętych, z dwóch części kalkulacyi.

Konſtytucya w Ladowſkim, ſzczęście y ſytuacyą Braci tak oſtrzega *præſcriptione non abſtante może ſię nadgrody upominać komu z działu przez exekucyą co odeſzło.*

Niewolno używać dawności dla tego, aby w Braciach wytępić równość, bo jeżeli preſkrypcyi niemą, choćby co exekucya prawna z działu odięła, jakże to Leonard odiąć może? na co działu niema, na co exekucyi niema.

Mówi Leonard, iż gdy puſzczy Towarne od Chwoſzczowa y Kluſzczan nie odłączone, więc równym ſpoſobem y od Woydaciſzek puſzcza Towarna nie odłączona.

Krótko tę kweſtyą konkluduię, że Staroſta przy Chwoſzczowie y Kluſzczanach puſzczy Towarney nie ma, a jeśli ieſt podaie Staroſta w podział Leonardowi.

Jak to wielka różnica pożytkow y dobroci puſzczy, Staroſta na puſzczę Kluſzczańſką Hertelowi Kupcowi Wileńſkiemu wydał kontrakt Ru 1775. za zł: 1000. a Hertel tey ſummy nie wybrał y o niedobor ſwòy w Kommiſſyi Skarbowey proceduie.

Przeto jeden 1000. zł: nie dorównywa liczbie ſta tyſięcy zł. za puſzczę Woydaciſką Leonardowi aktualnie wypłaconey.

Smuci ſię nad tym JP. Leonard w Replice ſwoiey na arkuſzu drugim litera b *ten ktory kupił, albo ktòry zamienił lub ugodził ſię y poſiadł, gdy zaginęły mu dokumenta y gdy Xięg, albo aktow niemaſz, tedy powinienże być wyzuty z poſiadanego kupna albo z zamiany lub ugody.*

Lecz w ſprawie dziſieyſzey opak ieſt, bo Leonard puſzczy nie kupił, gdy pieniędzy nie dał, bo Leonard nie zamienił, gdy równey dobroci y pożytkow puſzczy dla Braci w zamianę niedał, bo Leonard nie zgodził ſię gdy na ugodę zapiſu nie prezentuie.

Więc nie kupuiąc, nie zamieniaiąc, niezgadzaiąc ſię czy może w drugich Braciach wyſſać prawo równości y należenia?

Dział pierwſzy, dla tego zgaſili Bracia że Leonardowi zupełnych dni 9. nie doſtarczało. *Czytać racyą kaſſaty.*

Więc przez Jana uprzedza dawność więcey niżeli dzieſięcią dniami, czemuż nie może rozerwać dawności? kiedy taż ſama przyczyczyna zniosła dział pierwſzy.

Art: 16. Roz: 9. *a gdzieby Bacia, albo bliſcy ani liſtow dzielczych między ſię*

H nie

nie dawſzy, ani na Urzędzie działu nie zeznawſzy, tylko między ſobą które imienie ludzie abo ziemię ku używaniu do czaſu rozebrali takowy dział za wieczny dzierżan być niema, y nijaka dawność temu ſzkodzić nie może, a to dla tego, żeby jeden nad drugiego większey części ſobie nie przywlaſzczał.

Powierzchowność rzeczy nie ſtanowi ani ta impreſſya ma upewnić ſąd, że dział był przyznany, lecz gdy wnętrzności jego nie widome gdy excepcya puſzczy przed wiadomością ſądu zakryta, więc potior fides do przyſięgi dla Jana.

Puſzczę Leonardowi wolno było, tylko póty poſſydować póki Matkę y ſioſtrę nie zaſpokoi, więc puſzcza do czaſu wzięta nie ma ſię rozumieć za dział wieczny.

Puſzcza excypowana, więc na nią nie było przyznania,a gdy na puſzczę przyznanego zapiſu nie było, więc dawność Ziemſka nie bytności działu nie wſpiera y nie exkuzuie.

Działu niema, do czegoż tę dawność przywiązać? gdy niema obiektu co jeſt zamilczanym, bo dawność w ten czas tylko jeſt godziwą dawnością, kiedy jeſt jakikolwiek zapis prawny albo nie prawny.

Statut mówi: żeby jeden Brat nad drugiego większey części nie poſiadał, więc doświadczaiąc tak czytelney y dotykalney krzywdy Staroſty, chyba formować Dekret przeciw Statutowi, jeżeli puſzczę Decydować dla Leonarda, chyba nie przykładnie myślić, dla tego aby Leonard większą część poſiadał a drudzy Bracia aby ſmucili ſię z nierówności.

Cnotliwy Dekret Ziem: że decydował exdywizyą na wyrównanie części a przyczyn tegoż Dekretu examinować nietrzeba. bo ſię on ſam ſobą iuſtywikuie. *Czytać Dekret Ziem:*

Naznaczył exdiwizyą na doświadczenie quantitatis & qualitatis gruntow, bo nierówności poſſeſſyi czuł przekonanie, nayprzód: że puſzcza nie dzielna, że Inwentarzem, Intromiſſyą y Intercyzą niezaięta, y że Staroſta na dowod zkrzywdzenia ſwego dwie części za iedną część Woydaciſzek uſtępował Leonardowi, a Leonard tych ſzczegulnych maxym Dekretu nie uſprawiedliwił y nie odpowiedział.

Więc ważny Dekret Ziem: bo równość poſſeſſyi y użytkow, inaczey znaioma być nie może, chyba przez exdywizyą Urzędową.

Dobrze też niedopuſzczona appellacya od punktu exdiwizyi, bo Sąd Ziem: nie konkludował ſprawy, ale chciał ieſzcze dowodu w ſprawie wyſyłaiąc Urząd na exdiwizyą ku wypadnieniu rzeczy.

To ieſt rzemioſłem exdiwizyi, aby ſchedy wyrównali co do pożytkow y dobroci poſſeſſyi, a gdy doświadczą, że poſſeſſya y dobroć równa, tedy nic nieuymie exdywizya Leonardowi, y nic nieprzyda Janowi, zaczym Leonard zle appellował w rzeczy nieſkończoney.

Piſze Statut w Art: 24. Rozd: 4.

Uſtawuiemy,*komuby liſty na długi,na zaſtawy rzeczy ruchomych, wſzakże nie na ważnieyſzą rzecz, tylko do dwuchſet kop groſzy zginęły na drodze, y gdzieżkolwiek od ognia abo od wody iakimkolwiek obyczaiem ſtracone. A ten komu te liſty należały, ſkoro tegoż czaſu po oney zgubie przed nami Hoſpodarem, abo przed Urzędem opowiadał y zapiſać dał.*

Zginiony Dokument w tenczas tylko wolno zaprzyſięgać, kiedy utrata waloru więcey niema iak dwieście kop groſzy.

A na ważneyſze rzeczy zginiony Dokument ewikcyi niema przez przyſięgę, chyba rozumieiąc, y ſądząc contra Statutum.

Jak

Jak tedy y przyczym ma przyfięgać Leonard? kiedy do przyfięgi Statut iego niedoftępnym czyni, kiedy tu fprawa nie odwieście kop grofzy.

Kiedy ten Dokument zginął, wiadomości niema, a Leonard do Kancellaryi przez lat dziewięć o wyięcie działu rekwizycyi nie czynił aż do Ru. 1775. y ftratę Dokumentu manifeftem nie ogłofił, treści działu niewyraził, nawet, iżby pufzcza Towarna dzielna była, ani manifeftem, ani żałobą do Trybunału po Pifarza wynieśioną nieopifał.

Więc niema przy czym y naczym przyfięgać, kiedy manifeftem y żałobami nigdy działu pufzczy nie wyznawał.

Czemu Leonard wyimuiąc z Kancellaryi Inwentarz, prawo zaftawne Matki, Intercyzyzę, nie wyiął razem działu, bo chciał zatrzeć wiadomość przed powfzechnością, że pufzcza nie dzielna.

Na mniemanie Rozdziału pufzczy. Leonard pifma niema, tylko przy ftowach daie przyfięgę.

Narzuca napaść, że pufzcza dzielna, a contra napaści Starofta bierze Jurament, więc potior fidef na zgafzenie ftownych wiadomości pod hafłem natury.

Zginione lifty mogą mieć ratunek przez przyfięgę, lecz tylko na zaftawy, na rzeczy ruchome, nie na wiecznoś Dóbr. O czym głos prawa nauczył.

Zgubę przeto działu iak mówi Leonard wieczyftego, czy można podciągnąć pod Imie zaftawy y rzeczy ruchomych, kiedy Dobra wieczyfte były obiektem zapifu.

Item ten Art: 24. Rozd. 7go zapifow nieprzyznanych y nad dwieście kop nie wartuiących kładzie fzacunek na przyfiędze, na świadkach.

Lecz gdy przyznany zapis idzie na poniewier, albo na Dobra wieczyfte dany y przyznany, wtenczas ni świadkow, ni przyfięgi, ni żadney obrony nieprzyimuie.

Wyraz Dekretu Ziem: ktorzy to JPP. *Urzędnicy habita ratione dobroci wfzyftkich części rozpoznać maią, ieżeli pufzcza Woydacifka za rzeką Wilią w Pttcie Ofzmiań: leżąca do Woydacifzek lub ad bonificationem niedorownyiwaiących części należeć może, wyrok fwoy uczynią.*

Exdywizorom wyrok czynić y doyrzeć rowności kazano, więc uznana ekwiwalencya części iefzcze Leonarda nie wyfunęła z Poffeffyi, a zatym on appellował nieprzyzwoicie y nie wolnie.

Przeciwnie zaś Starofta Chmielań: flufznie appellował od całości Dekretu że zachowano fundum Woydacifzek dla Leonarda bez działu, bez opifu, bez kognicyi rowności, więc tak błędny wyrok potrzebował appellacyi y potrzebuie poprawy.

Na fatysfakcyą Dekretu, z ieżdżaią Urzędnicy Ziemfcy Ofzmiań: Pożniak Sędzia, Wołodźko Pifarz, y Soroka Pifarz Grodzki Smoleń: zaczynaią w Klufzczanach Akt exdywizy!, a Leonard przeciw Dekretowi Ziem: mówi, broni exdywizyi, y nieftawa. *Czytać Dekret exdywizorfki Ru. 1778. Julii 30. dnia.*

Naznaczaią Komornika do wymiaru Dóbr, Starofta Chmielań: fchedy fwoie wymierzać pozwala; a Leonard Korfak Komornika do wymiaru niedopuścił kontrowencyą Dekretom uczynił. *Czytać manifefta y Teftimonia JP. Chodźki na dowod kontrowencyi.*

Leonard, że fię fprzeciwił Dekretom, winien kary według Art: 11go Rozd: 1go fześć Niedziel wieży y fto kop.

Więc Dekret Ziem: że Leonarda za kontrowencyą ukarał ieft przyzwoi-

 tym

tym Dekretem y przyzwoitym do uznania Kontrawencyi Ziemſtwo było Sądem, bo za Remiſſą z Trybunału, bo w ſprawie ieſzcze nieſkończoney y na appellacyi zaſtanowioney w Ziemſtwie per rationem niedopuſzczenia, a otym Konſt; Coron: 1764. tit: Trybunał iakie ma ſądzić ſprawy.

Naoſtatek ieſzcze wſpomnieć intercyzę, cóż ona przecie w niedotrzymaniu iey punktow oſobie rozumie? wſzak za wieczyſtą ſiebie nie rozumie, tytułu wieczności ſobie nie nadaie, tylko zaręki kładzie y forum w Ziem: Wileń: ordynuie.

Więc wolno dotrzymać y nie dotrzymać Intercyzy, a ſatysfakcyi dla niey iuſzey niema, tylko zaręka, bo intercyża na tym wolność do trzymania, y nie dotrzymania akt ſwóy konkluduie.

Trybunał do Ziemſtwa Bracław: daiąc Remiſſę iuż naruſzył y nachylił do ſkaſowania Intercyzę, kiedy odmienił fornm nieodſyłaiąc ſprawy do Ziemſtwa Wileń: lecz do Braſlawia.

Kto rozumie, że dział między Bracią ieſt bronny y niedoſtępny ten razem rozumie przeciw Dekretowi remiſſę z Trybunalu uznaiącemu, bo gdyby Trybunał niewiedział ſprawy, a wſprawie nieoſądził potrzeby działu, więcby nie naznaczył remiſſy.

Wſzyſtkie zatym dowody pro antecedenti & conſequenti położone do każdego roztropności perſwaduią, aby pamięć równości przyrodzenia przywróciła równość maiątku Staroście Chmielańſkiemu.

Kategorya z JP. Strzeckim.

Dosyć Dowodu, że JP. Strzecki był na usługach u Rodzicow WW. Korsakow y u samych dziś procedujących, gdy sam tey prawdy nie wypiera, że w domu ich polepszył sytuacyą swoją.

Będąc przeto sługą, że przeciw powinności swojey wdziera się do świadectwa, słuchanym być nie może, bo go oddala Art: 78. Roz: 4go piszące: *Ktemu nie mają świadczyć sludzy y poddani za Panow, ani też przeciw Panom.*

Matka WW Korsakow z Domu Dąbrowska więcey nie miała zapisaney od Męża summy jak tylko 30,000. złł. a ruchomości żadney y Kleynotow Aktorką nie była.

Aktorką nie była ruchomości y Kleynotow, jednak to przywłaszczyła y posiadła za radą y pomocą JP. Strzeckiego,

Nie tylko radził JP. Strzecki y pomagał zabierać ruchomości, ale nad to Matkę Korsakow pojął, całą ruchomość y Kleynoty zabrał.

Cóż jest y kto uwierzy; gdyby tak szczupła ruchomość ledwo kilka set złł. wartująca była, prawdziwą Restytucyą przez JP.Strzecką do działu podana. *Czytać Regestra roz:brazey ruchomości.*

Babka Korsakow z Domu Tyzenhawzowna w Kleynotach y Splendorze na 50,000. złł. wniosła ruchomego majątku, ten cały jako Matka mając pod swoją władzą rozprószyła dla pożytku Strzeckiego.

Ukrzywdzeni Synowie, że Matka ich własność uczyniła ofiarą dla Strzeckiego.

Więc tey utraty y dotkliwości mają Prawo szukać na wniesieniu Matki nieporządnie Testamentem rozpisanym.

Art: 11. Roz: 5go. *A w tym czasie niż tę utratę po niey obaczą, jesliby co Dzieciom utraciła; tedy będzie tę wszystkę szkodę Dzieciom swym powinna zapłacić z wiana, abo z własnego imienia swego.*

Utratna Matka nie mogła rządzić wnioskiem, bo wniosek jey jest rzeczą odpowiedzi za utratę dla Synow.

Aże Strzecki Testamentem od Matki Korsakow ma zapisaną ruchomość, a osobliwie Prawem donacyinym summę, więc on jest winien w stopniu Matki krzywdę Starosty bonifikować. *Czytać Testament do punktu zapisaney ruchomości.*

Ani to exkuzuje Strzeckiego, ani to stwierdza Testament, że drudzy Bracia y Siostry przeciw jemu nie czynią prozekucyi.

Bo przeciw temu wnioskowi dosyć perswaduje *Ar.* 73. *Roz:* 4go.

Pozwany już będzie powinien jemu samemu, chociażby inszych uczęstnikow przy nim nie było, odkazywać y usprawiedliwić się, a tym drugim uczęstnikom potym wolno będzie swych części na dzierżacym, kiedy zechcą, Prawem dochodzić, a Bracia bliscy y jacykolwiek krewni każdy swego krewnego o niewydzielenie swey części sam bez drugich dochodzić może.

Leonard że z Strzeckim nie ma sprawy: to Kondykt, to Zmowa na krzywdę Starosty, aby go ofiarował do świadectwa.

Kto nie ma sprawy z Strzeckim, ten nic nie zyskuje na nim, aleteż milczenie jednych nie jest prawem milczenia dla Starosty pro requirendo, bo to rozwiązał Artyk: 73ci Roz: 4go; iż jeden uczęstnik mimo wszystkich własności swojey duchodzić może.

Ztąd naywiększy pozor explikacyi JP. Strzeckiego, że Bracia piszące intercyzę salwy o pretensyą y ruchomość do Matki nie położyli.

Cóż na to odpowie y jak to zgasi, że z Matką intercyzy nie ma?

Więc ustronna między Synami intercyza nie exkuzuje Matki do intercyzy nie piszącey się.

Y znowu o tym: intercyza Matki z posseslyi dobr po śmierci Oyca Korsakow byłey z pretensyi y ruchomości nie kwituje.

I Ergo

Ergo Matka jako winną była Synom odpowiedzi przed intercyzą, tak tey ſamey winy nie zgładziła po intercyzie.

Dłużna y winna Matka własności ſwojey ſzafować nie mogła, nie dawſzy Synom juſtyfikacyi? ergo nie wolnie zapiſem darownym Ru 1768. Febr: 3go d. dttnym ſummy 5000. złł. zapiſała, a ruchomość teſtamentem temuż mężowi niewolnie oddaje, a Strzecki incapaciter cudzą własność darem przyimuje.

Poſſydowała Matka dobra Chwoſzczow, Kluſzczany y Woydaciſzki, a z poſſeſſyi przez Synow niekwitowana, więc JP. Strzecki ſummę y ruchomość przywłaſzczający po Matce winien Kalkulacyi y Weryfikacyi ex poſſeſſo.

Item Matka zabrała ruchomość y Kleynoty, a niekwitowana z ruchomości? więc winien JP. Strzecki komportować pod przyſięgą ruchomośc y Kleynoty, bo zabrał wſzyſtko.

Podał Strzecki w Ziemſtwie przyſięgę na tym: *Jako z ruchomości, tak poſt fata W. JP. Pawła Korſaka Chorąż: Smol: jakoteż po zeyściu W. JP. Anny z Dąbrowſkich 1mo Korſakowey Chor: Smol: 2do Strzeckiey Zony mojey nic nad donacye y Teſtament nie zabrałem.* Czytać punkta.

Nie trzeba więcey konwinkować JP. Strzeckiego, że zabrał ſummę y ruchomość; bo ſam tę prawdę wyznaje, y nad to ſam własną winę przyſięgą potwierdza piſząc w Juramencie, że nad donacyą y Teſtament Matki Korſakow więcey ruchomości nie zabrał, y nieutaił.

Lecz tak błędna y niezupełna przyſięga nie konkluduje ſprawy y jego nie uſprawiedliwia, bo nie doſyć jeſt przyſiąc na tym, że nad donacyą y Teſtament więcey nie zabrał, ale to jeſt główną treścią ſprawy, że Matka na cudzą własność, na cudzą ruchomość prawa y teſtamentu piſać nie mogła.

Więc trzeba pierwiey Weryfikacyą y Komportacyą uznać, a po takim odwodzie donacyą y teſtament czy ſą ważne albo nie ważne, rekognoſkować.

Brał Dowod przyſięgi JP. Strzecki, a Urząd parcyalny przyſięgę uchylił y komportacyi nie nakazał: więc zły Dekret.

Item niekwitowani z poſſeſſyi y z ruchomości, a Urząd Kalkulacyi y Weryfikacyi nie naznaczył: więc zły Dekret.

Nad to dopomina ſię Strzecki, jakoby zapłaconey legacyi na Staroście Dwóchſet Ośmdzieſiąt złł. a Urząd nieprzykładnie na Staroście przyſądza.

Więc parcyalny Dekret, bo jako Strzecki winien odpowiedzi dla Staroſty, że zabrał po Matce ſummę y ruchomość, tak z teyże ſummy Macierzyſtey powinien opłacać legacyą.

Naoſtatek Staroſta miał ſłuſzną okazyą Procederu do zgaſzenia zapiſow y teſtamentu Matki, do komportacyi Teſtamentu Oyca y ruchomości, Urząd jednak Proceder y krzywdę Staroſty znieważył, gdy nie tylko ſprawiedliwości nie uczynił, ale nad to zł. 100. expenſu na Staroście wſkazał.

Te wſzyſtkie poſtępki Dekretu Ziem: w Kathegoryi z JP. Strzeckim wykonane gdy nie mają ducha prawdy y Prawa, appellował od uciążliwości y żąda zniżenia Dekretu Ziemſk.

Inſzego wyroku w Trybunale ſprawiedliwość nie zadyktuje, tylko kalkulacyą ex poſſeſſo y komportacyą ruchomości. To jeſt maxymą y końcem procederu Staroſty.

Pretenſya z Jenerałem Pilimońſkim o komportacyą areſztu na ſummę 60,000. złł. założyć dyſponowanego, y o ukaranie jego za zły ſzafunek Urzędu w Petytach podana.

yba

Do·
Mar-
ilny
pul·

ona

ym
ełek

być
en-

żdy

na·
na·
nfki
aris

cie
wi-
cyą
nać
no-

żył,

ér-
el-

ow
an-

ży-
wy

Ki-
wa

te
tu
yą

na
ku
ć,

n-
do
e-

kt